Nr. 170. Kraków, Sroda 29 Lipca 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie. Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 5-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr. 169. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 38 — 44.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) 20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. Nekrologi itd. 80 hal. od wiersza. Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cały 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 k. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie B. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Joessel w Antwerpii Jonas & Cie, Annoncen-Expedition „Propaganda" Győri & Nagy. w Berlinie F. E. Coe. w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, w Paryżu, F. Jones & Cie, A. Lorette Jules Fortin & Cie, de Raczkowski.

Jak Rosya wyzyskiwała Serbię?

(Rejestr faktów od r. 1711.)

(k) W sprawach bałkańskich panuje cały szereg zapatrywań mylnych, jakkolwiek „powszechnie przyjętych". Zwracaliśmy już uwagę na mylność mniemania, jakoby dynastya habsburgska opierała się w Bośni na katolicyzmie i kulturze łacińskiej przeciw prawosławiu i bizantynizmowi i wykazaliśmy, że właśnie dzięki rządom austro-węgierskim, podniosło się tam prawosławie, a bizantynizm zorganizował się i wzmógł, ażeby ...zwrócić się przeciw Habsburgom. Obecnie pragnęlibyśmy zwrócić uwagę na inną stronę sprawy bałkańskiej, pojmowaną zupełnie fałszywie, a mianowicie, jakoby Rosya była stałą orędowniczką Serbii i jej dobrodziejką. Wcale nie! Serbia jest tylko „kartą" w ręku Rosyi i przedmiotem wyzysku politycznego. Nigdy jeszcze Rosya nie brała sprawy serbskiej na seryo. Oto szereg dat:

W r. 1711 Serbia i Czarnogóra zawikłały się w wojnę z Turcyą za zachętą Rosyi, poczem ona zawarła osobno pokój i pozostawiła małych sojuszników ich losowi. Rezultatem były rzezie i zniszczenie obu krajów. Powtórzyło się to w r. 1736. W pokoju 1739 r. również zapomniała Rosya o dzielnych sprzymierzeńcach i również oddała ich na zemstę Turcyi. W r. 1768, Rosya uzyskała Krym, Bessarabię, Kubań i Azow; Czarnogóra wyszła z próżnemi rękami w nagrodę za wysiłki oręża przeciw 67.000 Turków. — Natomiast w r. 1811, po wielu podobnych zawodach, Aleksander I-szy proponuje Austryi obsadzenie Serbii, w rok zaś później rosyjski generał Iwelicz wyłudza od Serbii podstępem zgodę na to, co Rosya jej podyktuje — i oddaje Serbię Turcyi, jako prowincyę. Gdy Serbia dowiedziawszy się o tym fakcie, zaprotestowała, Rosya zaręczyła Porcie pokojem bukareskim, że Serbia złoży broń, odda wszystkie twierdze Turcyi, a zwłaszcza zburzy nowe fortyfikacye. Rezultatem była rzeź i pożoga całego kraju.

Dalszy ciąg dziejów wieku XIX-go przynosi rozczarowania, może nie tak krwawe w skutkach, lecz niemniej bolesne. Serbowie obwołują Miłosza Obrenovicia księciem dziedzicznym, dyplomacya rosyjska protestuje przeciw temu: baron Strogonow wystosowuje do „pana Miłosza Obrenovicia" list, że nie może liczyć na poparcie Petersburga. W r. 1830, sułtan zgadza się na opuszczenie Serbii przez Turcyę, z pozostawieniem tylko załóg po twierdzach; Mikołaj I. nie godzi się na to i Turcy zostają w Serbii przez lat 37. Powód: Rosya musi zdobywać na Turcyi coraz to nowe korzyści, a Serbia ma służyć za narzędzie. Serbowie powinni mieć zawsze coś do żądania, aby Rosya mogła mieszać się w wewnętrzne sprawy tureckie. A gdy w r. 1835, Serbia ogłosiła na życzenie rządu rosyjskiego nową konstytucyę, wysłał Mikołaj I do Belgradu swego reprezentanta, bar. Rickmanna, który „zażądał wyjaśnień", sam zaś oświadczył: „Wydaje się wam, że jesteście narodem niepodległym, a w istocie jesteście tureckimi niewolnikami. Wielka to bezczelność ogłaszać konstytucyę, sankcyonującą zasady rewolucyjne. Pan Miłosz Obrenović jest namiestnikiem sułtańskim, więc ogłaszanie dziedziczności wygląda na bezwstyd". Serbia nie powinna mieć innych herbów nad tureckie. „Cesarz mój władca, potrafi was wraz z sułtanem doprowadzić do rozumu". Ostatecznie konstytucya z ramienia Rosyi zdegradowała władzę księcia do zera. Wskutek tego Miłosz, zwany ojcem ojczyzny, musiał w roku 1839 abdykować.

Podczas wojny Krymskiej Rosya nakłania Serbię do zbrojeń i do interwencyi; Turcya ofiarowuje jej, w zamian za neutralność, spełnienie wszystkich życzeń politycznych, lecz konsul rosyjski oponuje stanowczo neutralności, równocześnie zaś Mikołaj I. za pośrednictwem ambasadora Mevendorfa ofiarowuje Austryi... Serbię, Bośnię i Hercegowinę za zachowanie neutralności. Gdy w roku 1862, doszło do zatargu serbsko-tureckiego, wszystkie mocarstwa doradzały Porcie ustąpienie, z wyjątkiem Rosyi, która uznała żądania serbskie za „nie na czasie", „niewłaściwe" i „niebezpieczne".

Czasy „wielkiej wojny wschodniej" 1878 do 1879 roku, obfitują w niejeden epizod, świadczący, że Serbia więcej zawdzięcza Anglii i Austryi, niż Rosyi. Podczas „aneksyjnego" (o Bośnię) przesilenia austryacko-serbskiego, wyszło na jaw, że Rosya... już wpierw umówiła się z Austryą.

Ustawa o świadczeniach wojennych.

W myśl uchwalonej przez Radę państwa ustawy o świadczeniach wojennych mogą być powoływane do osobistych świadczeń dla celów wojennych wszystkie osoby cywilne płci męskiej, które nie przekroczyły jeszcze 50-go roku życia. Uwolnionymi od tych świadczeń są: osoby umysłowo lub fizycznie do wszelkiej pracy nie zdatne, urzędnicy państwowi, oraz inni urzędnicy publiczni, naczelnicy gmin, duszpasterze a wreszcie te osoby, które skutkiem międzynarodowych układów, lub na podstawie zwyczajowego prawa międzynarodowego od takich świadczeń mają być zwolnione.

Dalej zwolnionymi są od dłużej trwających robót i od służby poza obrębem gminy zamieszkania: samodzielni gospodarze rolni, właściciele fabryk i zakładów przemysłowych, oraz ci wszyscy, których obecność jest konieczną dla utrzymania egzystencyi rodziny. Względem powołanych do świadczeń mają moc obowiązującą istniejące już lub osobne przepisy odnośnie do ich zaopatrzenia, względnie wsparcia ich rodzin.

Ustawa o świadczeniach wojennych stawia wszystkie osoby cywilne, które wezwane zostaną do świadczeń przy armii, w marynarce lub przedsiębiorstwach komunikacyjnych, wreszcie wszystkie te osoby, które użyte zostaną do jakichkolwiek świadczeń w duchu tej ustawy, pod dyscyplinarną władzę wojskową i pod wojskowe sądownictwo.

Następnie ustawa obowiązuje każdego posiadacza wozu z końmi, posiadacza zwierzęcia jucznego, posiadacza samochodu i posiadacza statku wodnego lub powietrznego do oddania tych środków wojennych do rozporządzenia władz wojskowych. Komunikacya wodna i powietrzna może być wreszcie, w myśl wskazówek zarządu wojskowego wstrzymaną zupełnie, albo też całkowicie lub częściowo wyzyskaną do celów wojskowych. Zdatne do służby wywiadowczej zwierzęta, a szczególniej gołębie pocztowe mogą być zabrane, trzymanie zaś takich zwierząt może być albo ograniczone, albo wogóle zakazane. Użytkowanie wszystkich, nawet w prywatnem posiadaniu pozostających szos, dróg i do komunikacyi służących objektów sztuki inżynierskiej staje się bezpłatnem. Ruch na kolejach może zostać wstrzymanym bez wszelkiego wynagrodzenia, jako też całkowicie lub częściowo zużytkowanym do celów wojskowych.

Tosamo odnosi się do linij telegraficznych kolejowych, oraz do prywatnych linij telegraficznych i telefonicznych. Właściciele zakładów fabrycznych i przemysłowych obowiązani są swe przedsiębiorstwa dalej prowadzić, albo razem z personalem oddać do rozporządzenia władzom wojskowym. Właściciele nieruchomości obowiązani są zostawić je w danym razie do rozporządzenia władz wojskowych. Osoby prowadzące gospodarstwo domowe mogą być zobowiązane do dostarczania wojsku żywności w naturze, oraz do dostarczania bydła rzeźnego, krów i paszy, gminy zaś mogą być zobowiązane do przyjęcia, w celu pielęgnowania chorych żołnierzy i zwierząt.

Wynagrodzenia za świadczenia, poczynione na podstawie tej ustawy, a także odszkodowania za doznane szkody mają być — w miarę możności — uiszczane gotówką. Wynagrodzenia te i odszkodowania, jakoteż wydatki, spowodowane prawem do zaopatrzenia osób wezwanych do świadczeń osobistych, obciążą wspólny budżet wojskowy.

Z ruchu socyalistycznego w Rosyi.

Zamieszki fabryczne, które wybuchły w zeszłym tygodniu w Rosyi, przybrały formę ostrą. Wydarzenia złączone z tem są godne bliższej uwagi. Wszak nie jest to wcale żaden strajk ekonomiczny; strajkujący głoszą wyraźnie, że czynią to z przyczyn politycznych i że cały strajk należy uważać za polityczną manifestacyę. Zważmy też, że jest to już czwarty z rzędu strajk w roku bieżącym, a każdy następny bywa coraz gwałtowniejszy i liczniejszy, pomimo to, że prasa robotnicza znajduje się w Rosyi w położeniu, które można bez przesady nazwać wyjęciem z pod prawa. Każde nowe pismo tego rodzaju ubija się w dosłownem znaczeniu tego wyrazu ciągłymi karami administracyjnymi, grzywnami i więzieniem redaktorów, a jednak propaganda zatacza coraz szersze kręgi.

Agitacya socyalistyczna w Rosyi mogłaby mieć nadzwyczajne znaczenie polityczne, gdyby nie to, że rzesza robotnicza okazuje tam wady te same, co inne warstwy społeczne, a mianowicie zupełny brak karności, w której dadzą się te masy ledwie na kilka dni utrzymać. Cały też ruch robotniczy wykazuje wciąż rozłamy i secesye.

Od kilku lat zwalczają się w Rosyi wzajemnie dwa główne prądy obozu socyalistycznego. Jeden prąd, to tak zwani „prawdziści", nazwani tak według tytułu pisma „Raboczaja Prawda". Centrum tego prądu tworzą tak zwani „Bolszewici", głośni przed niedawnem utopiści pragnący wszystkiego na raz. Dla drugiego prądu ustaliła się nazwa „likwidatorów", a połączyła się z nimi większość dawniejszych „mieńszewików", tj. gotowych poprzestać na czemś mniejszem, na tem, co się da osięgnąć na razie. Ten dział socyalistów twierdzi, że dawniejsza forma organizacyi stronnictwa już się przeżyła i że trzeba ją „zlikwidować" i stąd ich nazwa. Obydwa prądy mają odrębną organizacyę, odrębną prasę, i swoje odrębne frakcye w Dumie państwowej.

Obok tych dwóch prądów wysuwa się kierunek nowy, nawołujący do jedności. W ostatnim czasie wytworzyły się dwie grupy pisarzów socyalistycznych, skupionych około wydawnictw „Borba" i „Jedinstwo". To drugie czasopismo wydaje stary przywódca socyalistyczny, Plechanow, który z niewielkim skutkiem głosi zasadę, że „organizacya jest niemożebna bez karności, a karność polega na tem, żeby mniejszość poddawała się większości".

Organizacya zawodowa robotnika rosyjskiego szwankuje wielce. Z końcem zeszłego roku było w Rosyi całej zaledwie 114 organizacyj zawodowych, z czego 72 podało centralnemu zarządowi jakieś dane statystyczne, wykazując członków 34.266 (z początkiem roku 1912 było takich organizacyj 63, z których 24 złożyło sprawozdanie, wykazując 11.700 członków). Charakterystycznem jest, że niemal połowa tych organizacyj zawodowych przypada na okręg petersburski.

W strajkach o podwyższenie płacy w roku 1912 wzięło udział 175.678 robotników, z czego 41.5 % osiągnęło zwycięstwo, choćby tylko częściowe, a 58.5 % poniosło klęskę. W zeszłym roku stosunek ten pogorszył się. Strajkujących było wprawdzie znacznie więcej, bo 268.939, lecz 70 % poniosło klęskę, a zaledwie 30 % strajków przyniosło jakąkolwiek korzyść. Co zaś charakterystyczne i jedyne w swoim rodzaju, bo tylko w rosyjskim ruchu socyalistycznym zdarzające się, że większość strajków tych wybuchła bez wiedzy zarządu organizacyi.

W ogóle w Rosyi strajki ekonomiczne o polepszenie bytu robotnika stoją na drugim planie i organizacya socyalistyczna jako taka nie wiele się o nie troszczy, poświęcając swą uwagę niemal wyłącznie tylko strajkom politycznym. Jakżeż wymowną jest cyfra, że w tym roku, kiedy wszystkie dotychczasowe strajki są wyłącznie politycznymi, wzięło w nich udział już przeszło 1,000.000 robotników!

Kuryer polityczny.

Z chwili.

Zerwanie kroków dyplomatycznych z Serbią dokonane zostało już w zupełności. Poseł serbski w Wiedniu Jovanović odjechał wczoraj do Belgradu. Tem samem strona dyplomatyczna zatargu została już zakończona. Rząd ustryacki ogłasza obecnie odpowiedź Serbii na swą notę, którą podajemy na innem miejscu.

Według relacyi „Biura korespondenc." w całej monarchii panuje wielki zapał wojenny. Rząd węgierski ogłosił odezwę do narodu, utrzymaną w tonie bardzo gorącym. Rząd wzywa wszystkich obywateli, aby stanęli mężnie w obronie Ojczyzny i aby w całym kraju zachowany był ład i porządek. Zapał wojenny jest tak wielki, że nawet starzy oficerowie zgłaszają się na ochotników do służby na froncie. Uczynił to prezydent Izby panów ks. Windischgraetz, który liczy lat 62, oraz członek Izby panów hr. Auersperg, który ma lat 52. Obaj chcą wziąć udział w wojnie.

Bar. Giesl powróciwszy do Wiednia, udał się wczoraj do Ischlu na posłuchanie u cesarza, któremu zdał dokładnie sprawę z ostatnich wydarzeń.

W Serbii opiekę nad austro-węgierskimi obywatelami objął konsul niemiecki, zaś w Austro-Węgrzech nad serbskimi poddanymi ambasador rosyjski.

W sferach finansowych czynione są przygotowania, aby powstrzymać spadek kursów i run na kasy. Na konferencyi banków wiedeńskich postanowiono pozostawić stopę procentową na książeczki wkładkowe niezmienioną i ustalono stopę procentową dla wkładek conto corrente na 4 prc., wzgl. dla związanych pieniędzy na $4^1/_4$ prc.

Dyrektorowie banków w Pradze odbyli zgromadzenie, na którem uchwalili wypłacić wkładki oszczędności w jakiejkolwiek wysokości mianoby ich zwrotu zażądać.

Tem samem wszelkie obawy natury finansowej, związane z obecną sytuacyą zostały uchylone.

Stanowisko Rosyi.

Przez Paryż nadchodzą obszerne relacye o przygotowaniach wojennych Rosyi.

LUDWIK STASIAK. 28

Orle pióra.

Powieść z życia malarzy.

Szukał jej, żeby przystąpić do niej na ulicy, wręczyć te obrzydliwe pieniądze i powiedzieć: masz. Człowiek chory na nerwy włóczył się po mieście, błąkał się po plantach, w korcu ludzkiego tłumu ziarnka maku szukał; ujrzał ją raz wreszcie: szła z mężem. Dość tego. Trzeba popełnić brutalny czyn. Taki sam jaki pani Jarzębińska wobec niego popełniła. Już postanowione. Zwrócić jej osobiście, zwrócić jej listownie. Domyśla się Grabek, że Zofia bez wiedzy męża pomoc mu nieść chciała, czuje, że jeśli mąż się dowie... A cóż jego to obchodzi, że przesyłkę schwyta pan Jarzębiński, że schwytawszy ją, zapyta żony, za co i po co mu te pieniądze dała? Kim wobec ciebie i dla ciebie jest ten, którego obraz kupiłaś? Czemu on ci pieniądze odsyła? A niech sobie małżeństwo stawia pytania, jakie mu się podobają, jemu do tego nic. Nie jego w tem głowa, nie jego rzecz. Czy on ją o te pieniądze prosił? Czy jej krok prowokował? Nie! Zwrócić w najostrzejszej formie, iść wprost do pana Jarzębińskiego i powiedzieć mu...

— Denuncyacya!

Przecie to niegodne człowieka kultury. To zemsta niska i haniebna. Takie podłe czyny wolno robić motłochowi. To nie logika: zamordowałeś, więc ja ciebie zamorduję. Emanuel Kant uczy, że społeczeństwo, wieszając mordercę, popełnia nikczemną zbrodnię. Bo wolno anormalnej, zwyrodniałej jednostce bliźniego zabić, nie wolno jednak zdrowemu, normalnemu, niezwyrodniałemu społeczeństwu popełniać na winowajcy mord. Ono wieszając zbója, popełnia dziesięćkroć razy gorszy czyn, bo popełnia zbrodnię wyrozumowaną...

Zatem co czynić? To pewna, że wszelki czyn brutalny wykluczony. Nie zasłużyła na to, by ją ochraniać, a przecież trzeba ją ocalić. Oddać pieniądze tak, żeby mąż się o tem nie dowiedział. Zatem jak? Myśli Grabek jak to uczynić, wszystkie przebiegł sposoby... Ależ to oszaleć można!

Listem do niej adresowanym przesłać niepodobna, bo list może wpaść w ręce męża... Zatem iść do niej, do domu? Wywiedzieć się kiedy jego w domu niema i wemknąć się, wejść jak złodziej i wyjść jak złodziej? Upokarzające, a nie prowadzi do celu. Przecie może zdradzić ktoś z domowników, może widzieć ktoś ze znajomych Jarzębińskiego i powiedzieć mu. Może oddać pieniądze wystawie, niech wystawa ją zawezwie? Znowu więc list... znowu więc mąż. Zatem dniami, tygodniami czekać pod jej oknem, aż ona wyjść raczy? Grać rolę nie poetycznego trubadura, który arcylubej pieśń miłosną śpiewa, lecz komisyonera, który u stopni pałacu ukochanej chce załatwić handlową transakcyę? Wynająć służącego, któryby u jej drzwi czekał? Może ukradnie...

I wtedy Grabek się przekonał, jakiej mocy są małżeńskie kajdany, jakim nieprzebytym grobem otoczona jest zewsząd kobieta poślubiona. Prawda święta, że gdy na dziewczynę zawołają „żono", już ją żywcem pogrzebiono, że między nią i światem jest nie do przebycia zagroda, nie do obalenia mur.

A więc przychodzą do głowy fantastyczne projekty. Grabek widział w kawiarni przelotnie karciarski zaułek, pełny dymu, pełny zaduchu, ohydny, brudny i ciemny. On wie, że codzień popołudniu, punktualnie o trzeciej, przychodzi tam Jarzębiński i gra w karty aż do późnego wieczora. I myśl powstała wmieszać się w tę szulerską czerń, wkręcić się w kółko partnerów, zacząć hazard, wszystko do Jarzębińskiego przegrać. Powstał projekt i upadł zaraz, jak wiele innych projektów, podobnie fantastycznych i dziecinnych. Znowu rodzi się nowy. Aby Jarzębińskiemu bezimiennie pieniądze doręczyć.

Szczęściem wielkiem wpadł Grabkowi do ręki inserat dziennikarski. Jest rozwiązanie. Jakby z romansu zeszłowiecznego wycięte, ale przecie rozwiązanie. Niemasz zaprawdę wyjścia innego... W inseratach krakowskiego dziennika przeczytał Grabek ogłoszenie, że:

„Jarzębiński, właściciel biura melioracyjnego, ma do sprzedania parcelę budowlaną. Wiadomość w biurze ulica Kolejowa l. 6".

Wybiegł Grabek z kawiarni, w której czytał dziennik, idzie szybko ulicą, zastanowił się, myśli chwilę, wbiegł do znajomego adwokata, ledwie kilka minut u niego zabawił. Bez namysłu teraz na ulicę Kolejową pobiegł.

Jakby go paliły te pieniądze, jakby zmęczony, zmordowany był tem, że skarb ohydny musiał tak długo piastować. Robiąc ciężko płucami, przybył pod wskazany numer, na tablicy w sieni wyczytał: „Biuro melioracyjne na 1 piętrze". Wybiegł na piętro. Schody, kurytarz dywanowym chodnikiem wyściełone, drzwi, mosiężna tabliczka na drzwiach, na tabliczce napis: „Ignacy Jarzębiński". Grabek zapukał do drzwi.

— Proszę.

— Nazywam się Antoni Grabek.

— Pan Grabek? Pan pisał do mnie w sprawie rur betonowych.

— Nie. Ja nie pisałem do pana w sprawie rur betonowych.

— Ależ ja pańskie nazwisko znam — mówił gruby pan Jarzębiński.

— Być może.

— Jeśli się nie mylę, imię pańskie wymieniano w domu mego teścia?

— Być może, że wymieniano.

— Z kimże mam honor?

— Mówiłem panu, że nazywam się Antoni Grabek. Jestem artystą malarzem.

— Ach tak! Pan jesteś artystą. Stąd znam pańskie imię. Ze sławy panie, ze sławy! Teść mój raz coś mówił o obrazach pana Grabka. Mój Boże, sztuka to śliczna rzecz. Krewny mej żony, weterynarz mówi, że sztuka jest kwiatem narodu...

— Proszę pana, ja czytałem pański inserat. Masz pan do sprzedania parcelę budowlaną.

— Pan chce kupić?

— Tak jest. Chcę kupić!

— Pan?! Artysta?!

— Dlaczegóżbym ja nie miał kupić?

— Bo widzi pan, tenże sam kuzyn mej żony, weterynarz, mówi o finansach artystów...

— Ile kosztuje ta parcela?

— Sześć tysięcy złotych.

Grabek, który otrząsł się już z wrażenia, że po raz pierwszy i ostatni w życiu z mężem Zofii mówi, zaczął się targować. Nie dlatego wcale, aby coś utargować, ale aby uprawdopodobnić negocyacyę. Najlepiej nada jej cechy rzeczywistości targ, który przy zakupnie jest starym jak świat zwyczajem.

— To drogo.

— Nie mogę taniej.

— Opuść pan trochę — rzekł z mocą Grabek.

— Ile pan dasz?

— No tak, krakowskim zwyczajem, połowę.

— Pan drwi!

— Nie drwię wcale, chcę kupić.

— Dziwię się bardzo. Pan artysta... Co pan z tą parcelą zamierza zrobić?

— Dom sobie wystawić.

— Dom? Pan? No, proszę. Gdyby pan miał poważne zamiary kupienia parceli, nie stawiałby pan tak śmiesznej ceny.

— No więc dobrze. Żartowałem. Czekam od pana ostatniego słowa. O ile pan cenę zniżysz?

— O bardzo mało.

— Przecież...

— Daj pan pięć tysięcy ośmset...

— Dam na stół pięć tysięcy pięćset.

— Na stół?!

— Na stół.

Jarzębiński ujął prawą ręką Grabka, dłonią ją ku górze obrócił, prawicą swą dłoń Grabka na znak zgody trzasnął.

— Dawaj pan!

— Za pozwoleniem. Kilka słów tylko. Ja całą sumę zapłacę panu za tydzień.

— Eee! Za tydzień.

— Czekajże pan. Całą sumę płacę za tydzień, dziś tu, na stół, wyliczam zaliczki całe tysiąc złotych.

Jarzębiński się zamyślił.

— A pan za tydzień napewno zapłaci?

— Napewno.

— Dziś jest piątek, zatem w przyszły piątek...

— Tak jest. W przyszły piątek...

Strzelił Jarzębiński dłonią o stół.

— I na to zgoda!

Grabek odpiął surdut, dobył z kieszeni portfel i jął wydobywać pieniądze. A Jarzębiński mówił poważnie:

— Słowo tylko, kochany panie. Pan zna następstwa prawne ewentualnego niedotrzymania umowy?

— Znam panie.

— Proszę pana; idź pan do adwokata lub innego prawnika i wypytaj się...

— Już się wypytałem.

— I pan wie, że jeśli za tydzień nie zapłaci pan reszty, to panu cały zadatek przepada?

— Wiem o tem dobrze.

— Zatem dawaj pieniądze.

— A pan będzie łaskaw wypisać mi na tysiąc złotych kwit...

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Temps“ donosi z Petersburga: Sazonow wobec austro-węgierskiego ambasadora w Petersburgu złożył w poniedziałek ważne oświadczenie.

Rosyjska rada ministeryalna, jaka obradowała w niedzielę pod przewodnictwem cara, postanowiła, co następuje:

1. natychmiast powziąć postanowienia mobilizacyjne;

2. postanowienia te będą prezerwatywnej natury, ponieważ Rosya podjęłaby bezpośrednią akcyę jedynie w razie, gdyby tego wymagała konieczność.

Rada ministeryalna zarządziła natychmiastową mobilizacyę odeskiego i kijowskiego okręgu wojskowego.

Pisma niemieckie donoszą, że Sazonow jawił się w niedzielę na audyencyi u cara.

Wiele przemawia za tem, że partyi wojskowej uda się przeforsować swą wolę odnośnie do zbrojnego wmięszania się Rosyi w wojnę austryacko-serbską. Takie wmięszanie się Rosyi oznaczałoby „casus belli“ z Niemcami. Wiedzą o tem dobrze rosyjskie sfery dyplomatyczne.

Prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu nastąpi wyjaśnienie sytuacyi z tej strony, a tem samem rozstrzygnie się, czy obecna wojna z Serbią zamieni się na wojnę ogólno-europejską.

Belgrad Kragujewac.

Belgrad, który w XVI iXVII wieku stanowił rodzaj wrót między Węgrami a Turcyą, uchodził jeszcze w XVIII wieku za jedną z najsilniejszych twierdz w Europie.

Położony on jest przy ujściu szerokiej na 400 m Sawy do szerokiego na 750 m Dunaju i to po prawym obu tych rzek brzegu i zawdzięcza temu swe obecne znaczenie. Bardzo ważna linia kolejowa Budapeszt-Sofia-Konstantynopol, względnie Budapeszt-Nisz-Skoplje prowadzi przez Belgrad, którzy ze swymi 70.000 mieszkańcami jest największem miastem królestwa serbskiego. Istniejące dotąd fortyfikacye w Belgradzie zostały zbudowane przeważnie między r. 1718 a 1739, t. j. w czasie gdy był on w posiadaniu Austryi. Składają się one z górnej i dolnej twierdzy. Pierwsza z nich położona jest na wapiennem wzgórzu wysokości 50 m, spadającem stromo ku Sawie, druga zaś, zwana Polanką, — leży u stóp pierwszej a nad brzegami Dunaju i Sawy. Samo miasto położone jest na wschód i południowy wschód od twierdzy.

Jako twierdza stracił obecnie Belgrad prawie zupełnie znaczenie. Jego fortyfikacye nie są w stanie wytrzymać ostrzeliwania z dzisiejszych dział ciężkiego kalibru. Naturalnem wzmocnieniem fortyfikacyj belgradzkich są: Dunaj i Sawa, będące trudną do sforsowania przeszkodą. Współdziałanie jednak austro-węgier. monitorów rzecznych, ułatwi jej przezwyciężenie, tak, że nie może ona dostatecznie bronić twierdzy belgradzkiej. W czasie przesilenia w 1908 r. uzbrojono ją wprawdzie pewną ilością armat, które jednak nie wiele podniosły jej sprawność bojową.

Jedyne stałe połączenie między prawym a lewym brzegiem Sawy stanowi most kolejowy na tej rzece, mający długości 460 m a szerokości 4.5 m. Prawobrzeżny przyczółek tego mostu znajduje się na przeciw twierdzy belgradzkiej. Most ten może służyć dla wszelkiego rodzaju wozów, ponieważ jego nawierzchnia jest zamknięta. Na mocy traktatu berlińskiego z 1878 r. został most ten uznany wprawdzie za neutralny, jednakże po stronie serbskiej poczyniono przygotowania do wysadzenia go w powietrze.

Najlepszym dowodem małego znaczenia Belgradu, jako twierdzy, jest fakt, że został opuszczony przez dwór królewski, oraz wszystkie władze, a nawet garnizon.

* * *

W tej chwili stolicą Serbii stał się Kragujewac, dokąd chronił się dwór królewski i najwyższe władze serbskie.

Gdy rewolucya, wywołana przez Jerzego Czarnego (Karadżordżewicza), została w 1813 r. krwawo stłumioną przez Turków, musiał jej inicyator uciekać na terytoryum Austryi. W Serbii pozostał jednak jeden z przywódców rewolucyi, którego Turcy mianowali naczelnikiem okręgu Rudnickiego i Kragujewackiego. Był to Miłosz Obrenowić, który znaczniej później został przez sułtana zamianowany lennym księciem Serbii. Jako taki rezydował on przeważnie w Kragujewacu a czasami także w Pożarevacu.

Gdy później Nisz a w końcu Belgrad został stolicą kraju, Kragujevac stracił znaczenie polityczne. Za to jednak wzrosło jego znaczenie pod względem wojskowym. Miasto położone jest nad rzeką Lepenicą, przy linii kolejowej Łapowo-Kragujewac i liczy około 20.000 mieszkańców. Konak (pałac) zbudowany w nim przez ks. Milona Obrechowicia przypomina, że był niegdyś stolicą.

W Kragujewacu znajduje się główny arsenał serbski, fabryka broni i fabryka amunicyi. O 8 kilometrów na zachód od miasta znajdują się w górach młyny prochowe. Kragujewac jest więc głównem centrum urządzeń artyleryjskich i technicznych armii serbskiej. **Z arsenału kragujewackiego pochodziły bomby, których ofiarą padli 28 czerwca arcyks. Franciszek Ferdynand i jego małżonka.** Fakt ten jest jednym z głównych powodów wybuchu wojny austro-serbskiej.

Przepisy wyjątkowe.

„Gazeta Lwowska“ ogłasza następujące Obwieszczenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 26 lipca 1914 r. L. 17727/pr. o wydanych przez całe Ministerstwo zarządzeniach wyjątkowych na podstawie ustawy z 5 maja 1869 Dz. ust. państw. Nr. 66.

Rozporządzeniem całego Ministerstwa, ogłoszonem w Dzienniku ustaw państwa pod Nr. 154 z r. b. zawieszone zostały na czas aż do odwołania postanowienia artykułów 8, 9, 10, 12 i 13 ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli państwa z 21 grudnia 1867 Dz. ust. państw. Nr 142 w obrębie wszystkich krajów i królestw reprezentowanych w Radzie Państwa.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości skutki prawne, jakie w myśl §§ 2 do 8 ustawy z 5. maja 1869 Dz. ust. państw. Nr. 66 łączą się z tem zarządzeniem:

1. Termin 48-godzinny, w którym osoby przytrzymane bez nakazu sędziowskiego przez organa władzy publicznej z powodu podejrzenia o czyn karygodny powinno być przedstawione władzy powołanej do przeprowadzenia w danym wypadku dalszego postępowania, przedłużony zostaje do dni ośmiu.

2. Pozostawienie na wolnej stopie osób aresztowanych z powodu jednego z czynów karygodnych wymienionych w dodatku do ustawy z 5 maja 1869 Dz. ust. państw. Nr. 66 — a to za złożeniem kaucyi lub poręczeniem — odtąd miejsca mieć nie może.

3. Osoby zagrażające publicznemu porządkowi mogą być wydalone przez Władzę bezpieczeństwa z okręgu, na który rozciąga się rozporządzenie Ministerstwa, lub z pewnej miejscowości, o ile tam nie są przynależne, przynależnym zaś może Władza bezpieczeństwa nakazać, aby nie opuszczały bez jej pozwolenia gminy przynależności.

4. W celu sprawowania sądownictwa karnego z powodu czynów karygodnych wymienionych w dodatku do ustawy z 5. maja 1869 Dz. ust. państw. Nr. 66 mogą władze bezpieczeństwa zarządzić każdego czasu rewizye domowe bez nakazu sędziowskiego.

5. Władze mogą zajmować i otwierać listy także i w innych wypadkach aniżeli rewizyi domowej lub aresztowania tudzież bez nakazu sędziowskiego.

6. Stowarzyszenia i filie stowarzyszeń podlegające ustawie z 15. listopada 1867 Dz. ust. państw. Nr. 134 nie mogą być odtąd zawiązywane bez zezwolenia Władzy a Władze polityczne mogą zawiesić działalność takich stowarzyszeń już istniejących, w szczególności odbywanie ich zgromadzeń albo też uczynić dalszy ciąg tej działalności i odbywanie zgromadzeń zależnem od szczególniejszych warunków.

Na posiedzenia i zgromadzenia stowarzyszeń innego rodzaju może Władza polityczna wysłać komisarza, któremu wolno zamknąć posiedzenie lub zgromadzenie, jeżeli rozprawa rozciągnie się na przedmioty leżące poza statutowym zakresem działania towarzystwa. Władza polityczna może także wstrzymać wykonanie uchwał, przez które stowarzyszenie przekracza swój określony statutem zakres działania.

7. Zgromadzenia ludowe i dostępne dla wszystkich, o których mowa w § 2 ustawy z 15. listopada 1867 Dz. ust. p. Nr. 135, nie mogą się wcale odbywać, natomiast zgromadzenia i pochody wspomniane w §§ 4 i 5 tej ustawy odbywać się mogą tylko za zezwoleniem Władzy politycznej.

8. Władzy administracyjnej wolno wstrzymać wydawnictwo lub rozszerzanie pism drukowych, odebrać im debit pocztowy i wstrzymać czasowo wykonywanie przemysłowości zagrażających publicznemu porządkowi przez rozmnażanie utworów literackich lub artystycznych albo przez handel nimi.

9. Oznaczony w § 17 ustawy prasowej termin do składania obowiązkowych egzemplarzy pism peryodycznych może być przedłużony do 3 godzin a co do wszelkich innych pism drukowych do 8 dni przed wydaniem.

10. Z zawieszeniem postanowień ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywatelskich połączone być może wydanie pewnych jeszcze dalszych ograniczających zarządzeń policyjnych; zarządzenia takie mogą być wydane dodatkowo później i ogłoszone będą w Dzienniku ustaw państwa, względnie w Dzienniku ustaw krajowych lub w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Obecnie wydano i ogłoszono ograniczające zarządzenia w przedmiocie rozszerzenia kompetencyi sądów wojskowych, zakazu rozgłaszania szczegółów o operacyach wojennych austryackiej siły zbrojnej, zakazu sprowadzania i rozszerzania pism wychodzących w państwach w rozporządzeniu Ministerstwa wymienionych, zakazu hodowania gołębi pocztowych, zakazu wywożenia pojazdów motorowych, koni i innych zwierząt wierzchowych, jucznych i rzeźnych i artykułów żywności poza obszar krajów reprezentowanych w Radzie Państwa, wreszcie pewne ograniczenia w obrocie kolejowym, pocztowym i telegraficznym.

Poniżej ogłasza się przepisy wykonawcze do rozporządzeń Ministerstwa o ograniczeniach prasowych.

Przekroczenia przytoczonych powyżej postanowień nakazujących lub zakazujących, jakoteż zarządzeń i poleceń wydanych przez Władze dla przeprowadzenia tych postanowień i przekroczenia ograniczających zarządzeń policyjnych, o ile wedle istniejących ustaw nie podpadają cięższej karze, karane będą przez Władze do tego powołane grzywnami aż do kwoty 2.000 koron, względnie aresztem aż do 6 miesięcy. **C. k. Namiestnik.**

Przepisy wykonawcze do rozporządzeń Ministerstwa, któremi zakazano ogłaszania drukiem pewnych zarządzeń wojskowych, sprowadzania i rozpowszechniania pism peryodycznych, wychodzących w państwach w rozporządzeniu ministeryalnem wymienionych oraz wprowadzono rewizyę pism nieperyodycznych z tych państw sprowadzanych.

§ 1. Wydane przez c. k. Namiestnictwo po myśli § 3., ustęp piąty, ustawy prasowej z 17. grudnia 1862 Dz. u. p. Nr. 6 z r. 1863 warunkowe pozwolenia (udzielone aż do odwołania) na sprzedaż pism peryodycznych a również wydane przez c. k. Starostwa (Dyrekcye policyi) pozwolenia na sprzedaż w ich okręgu książek szkolnych, kalendarzy, obrazów świętych, modlitw i modlitewników zostają odwołane. Prowadzoną dotychczas na podstawie wspomnianych pozwoleń sprzedaż druków powyższej kategoryi zakazuje się na cały czas trwania mocy obowiązującej niniejszego rozporządzenia, a udzielanie w tym czasie dalszych tego rodzaju pozwoleń miejsca mieć nie może.

§ 2. Oznaczone w § 17 ustawy prasowej terminy składania obowiązkowych egzemplarzy pism drukowych zmienia się w ten sposób, iż pisma peryodyczne najpóźniej na 3 godziny, wszelkie zaś inne druki, do których wyjątek z § 9 ustawy prasowej nie ma zastosowania (t. j. z wyjątkiem druków służących potrzebom przemysłu lub życia domowego i towarzyskiego, jak cenniki, bilety i t. p.), najpóźniej na 8 dni przed wydaniem przedkładane być mają, a to jeden egzemplarz c. k. Starostwu (Dyrekcyi Policyi) a drugi egzemplarz c. k. Prokuratoryi Państwa, jeśli ta w miejscu wydania druku się znajduje.

Pisma peryodyczne drukowane być mogą dopiero wówczas, gdy odbitka szczotkowa przez władzę bezpieczeństwa zostanie aprobowaną.

§ 3. Przepis § 23 ustawy prasowej, zakazujący obnoszenia, wywoływania, rozdawania i sprzedaży pism drukowych poza obrębem przeznaczonych do tego lokalności, ma być jak najściślej przestrzegany.

Udzielone w myśl powołanego § 23 ustawy prasowej przez c. k. Starostwa (Dyrekcye Policyi) upoważnienia na zbieranie prenumeratorów lub przedpłacicieli na pisma drukowe tracą swoją ważność na czas trwania mocy obowiązującej niniejszego rozporządzenia; dalsze upoważnienia tego rodzaju w tym czasie nie będą udzielane.

§ 4. Przekroczenia niniejszego rozporządzenia karane będą podług § 9 ustawy z 5 maja 1869 Dz. u. p. Nr. 66.

KRONIKA.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 4 min. 06; zachód przypada o godz. 7 min. 26; długość dnia godzin 15 minut 20.

Kalendarzyk kościelny: Jutro we środę śś. Marty, Feliksa i Olawa kr., pojutrze we czwartek śś. Abdona i Julity mm.

Pogoda. Dnia 27 lipca termometr doszedł od + 10·6 do + 20·5 C. — barometr wahał się.

— Dnia 28 lipca o godz. 7-mej rano stan barometru 733·5 mm. termometru + 14·4 C. Cisza.

Stan pogody w Zakopanem. (Informacya krajowego Związku turystycznego). Dnia 28-go lipca o godz. 7-mej rano + 18° C. Kierunek wiatru: południowy. Prognoza: pogoda niepewna.

Kraków dnia 28 lipca.

Run na krakowskie Kasy Oszczędności należało przewidywać, bo zawsze przy każdem „przesileniu“ wyzyskują sytuacyę żywioły nieuczciwe i szerzą popłoch, żeby samym spekulować na kieszeni cudzej a chrześcijańskiej.

Mądrej głowie dość dwa słowa... Niech każdy rozumny a uczciwy obywatel stara się runowi temu przeciwdziałać.

Przypominamy onegdajszy nasz artykuł p. t. „Zimnej krwi“.

Kto jest obowiązany do służby w pospolitem ruszeniu? Celem wyjaśnienia wobec możliwości ogólnej mobilizacyi przypominamy postanowienia ustawy o obowiązku służby w pospolitem ruszeniu. Do tej służby obowiązani są wszyscy, którzy nie należą do czynnej służby od rozpoczęcia 19 roku życia aż do ukończenia 42 roku.

Pospolitacy dzielą się na dwa powołania. Do pierwszego należą wszyscy obywatele od 19 do 37 roku życia, do drugiego od 38 do 42 roku życia. Powołanie następuje tylko w czasie wojny na rozkaz cesarza. Pierwsze powołanie może być w czasie wojny w nadzwyczajnych wypadkach użyte do uzupełnienia wojska liniowego i landwery, jeśli do uzupełnienia nie wystarczą rezerwy.

Wszyscy należący do pospolitego ruszenia mają co roku zgłaszać się w gminie na wiosnę do ewidencyi. Ci którzy odbywali już bodaj częściową służbę wojskową oraz ci, którzy otrzymali specyalne przeznaczenie, mają co roku zgłaszać się w gminie w jesieni podając zarazem dokładny swój adres.

O przydzieleniu do klas powołania stanowi wyłącznie wiek obowiązanych do służby.

Ciekawy obraz. Do dzisiejszego urzędowego ogłoszenia noty serbskiej dodany został przez rząd jeszcze następujący komentarz: Przed salą przyjęć serbskiego min. wojny na ścianie znajdują się 4 alegoryczne obrazy, z których trzy uprzytomniają okresy wojenne Serbii, czwarty zaś jest **usymbolizowaniem tendencyj nieprzyjaznych dla monarchii.** Ponad pejzażem częścią górskim (Bośnia) częścią nizinnym wschodzi zorza nadziei serbskiej, na pierwszym planie stoi uzbrojona niewiasta z puklerzem, na którym wyryte są nazwy wszystkich „prowincyj, które mają być jeszcze oswobodzone“: Bośnia, Hercegowina, Wojwodina, Syrmia, Dalmacya i t. d.

Rozwarły się upusty niebieskie i deszcz pada przez całe przedpołudnie, jakby chciał odrobić zaniedbania w ostatnich tygodniach. Wisła podniosła się znacznie. Ciężkie ołowiane chmury zapowiadają długą słotę. Zimno i deszcz opróżniły ulice, a nad miastem zapanował jakiś nieokreślony nastrój przygnębienia i nudy.

Robert Djabeł. Z trzech wielkich oper Meyerbeera, które w połowie ubiegłego wieku przeszły tryumfalnie Europę, „Robert Djabeł“ jest jeszcze najchętniej słuchanym. Bogactwo melodyi w połączeniu z uczonością harmonii i instrumentacyi składały się na równi z ciekawem, romantycznem librettem i z bogatą wystawą sceniczną na utrzymanie popularności „Roberta“. Wczorajsze przedstawienie tej opery na naszej scenie nie mogło jednak zadowolić choćby średnich wymagań. Jedynie p. Dobosz, który z coraz większem powodzeniem podejmuje się pierwszorzędnych partyj w repertoarze operowym, zdołał utrzymać honor trudnej kreacyi Roberta. Jako Rainbaud wystąpił p. Kominkowski, który dźwięcznym, elastycznym głosem o miłej barwie i wyrazistą charakterystyką aktorską sprawił publiczności przyjemną niespodziankę. Huczne oklaski zyskał balet a zwłaszcza primaballerina panna Poraj za bardzo oryginalne ewolucye w trzecim akcie. Inscenizacya wykazywała pewne ślady staranności.

Miejski zakład pogrzebowy. Wczoraj pod przewodnictwem I. wiceprezydenta Dra Szarskiego obradowała Sekcya V. nad przedłożonem przez Magistrat sprawozdaniem o stanie prac przygotowawczych co do założenia miejskiego zakładu pogrzebowego. Sekcya udzieliła Magistratowi szczegółowej dyrektywy co do zakresu i pomieszczenia miejskiego zakładu pogrzebowego. Ponadto przyjęła Sekcya kilkadziesiąt osób do gminy miasta Krakowa.

Nasz sławny szparsystem kolejowy znowu odbił się dotkliwie na skórze chłopa wiejskiego. Zdawna już czyni się starania o ustawienie ramp na lini kolejowej Kalwarya-Bielsko, ale mimo częstych wypdków dyrekcya kolei północnej była na te prośby głucha. W piątek d. 24 b. m. pędziły krowy w pole dzieci gospodarza Ludwika Rusinka w Inwałdzie. Gdy wganiali krowy na skręcie, gdzie pociągu nie widać, wjechał pociąg mieszany i zabił dwie krowy, jałówkę na miejscu, a krowę na maszynie uczepioną ciągnął pociąg aż do Andrychowa. Szczęście, że krowy nie były powiązane, gdyż byłoby i dzieci pozabijało. P. Rusinek wnosi skargę o odszkodowanie.

Sztuczki prowokatora Pilczewskiego. Aresztowany z wiosną b. r. agent ochrany warszawskiej Pilczewski — jak się obecnie okazuje — był jednym z najniebezpieczniejszych szpiegów rosyjskich. W tym samym mniej więcej czasie, kiedy aresztowano Pilczewskiego, władze rosyjskie aresztowały na granicy rosyjskiej syna pewnego posła krakowskiego pod zarzutem należenia do organizacyi militarnej. Młodzieniec ów, abituryent szkoły realnej w Krakowie do organizacyi żadnej wogóle nie należał a aresztowanie nastąpiło jedynie na podstawie doniesienia Pilczewskiego, który zrobił doniesienie do ochrany jedynie z pobudek zemsty osobistej.

Pod zarzutem szpiegostwa aresztowała wczoraj policya w parku krakowskim pewnego młodzieńca, który zwrócił na siebie uwagę zbytnim zainteresowaniem się organizacyami militarnemi. Zarządzona w mieszkaniu aresztowanego rewizya wykryła mnóstwo dowodów kompromitujących go przed władzami austryackimi. Dalsze śledztwo w toku.

Kradzież korali za 600 koron. Wczoraj doniesiono krakowskiej policyi, że jacyś nieznani sprawcy skradli włościaninowi Kowalikowi w Żelkowie pod granicą rosyjską korale za 600 koron. Za sprawcami śledzi żandarmerya i policya.

Kronika zamiejscowa

P. Tadeusz Cieński, prezes Rady narodowej, który jak wiadomo bawił w Ameryce, powrócił dziś do kraju i bawi we Lwowie.

Pierwszy „ogólno-ukraiński“ zjazd nauczycielstwa ludowego „ze wszystkich ziem Ukrainy“ rozpoczął obrady we Lwowie w sali „Narodnego Domu“. W obradach bierze udział 12 delegatów rozmaitych organizacyj nauczycielskich czeskich, reprezentant Słoweńców, prezes „Związku południowo-słowiańskich towarzystw nauczycielskich“. Z „rosyjskiej Ukrainy“ natomiast na ten „ogólno-ukraiński“ zjazd przybyły zaledwie 2 osoby.

Do Krynicy przybyło po dzień 23 lipca 5.323 osób. Teatr lwowski wystawił w Krynicy „Paryasów“ Zapolskiej i „Miliarderów“ Stasiaka. — W parku krynickim dokonano wiercenia, którego wynik jest niespodzianką. Dowiercono się bowiem wody mineralnej, zbliżonej do osławionej wody Vichy. Wytrysk jej odbywa się regularnie okresami, dając na dobę około 6000 litrów.

Wybuch w cytadeli Warszawskiej. Jak już donosiliśmy przedwczoraj wieczorem niezwykłej siły wybuch wstrząsnął murami całej Warszawy. W stronie dworca kowelskiego zajaśniała kolosalna łuna i rozległ się szereg detonacyj.

Pożar od pioruna był bezpośrednim sprawcą katastrofy. Po godz. 9-tej przeciągała burza nad Warszawą. Nagle uderzył piorun w jeden z baraków stojący w grupie dwóch innych pomiędzy cytadelą a dworcem kolei nadwiślańskiej. Baraki te zawierały materyały wybuchowe i naboje artyleryjskie. Pożar ogarnął barak i szerzył się z niezwykłą gwałtownością w stronę dwóch pozostałych. Wezwano natychmiast wszystkie oddziały straży ogniowych i przystąpiono do gaszenia płomieni, starając się niedopuścić ognia do składów amunicyi. W chwili jednak, kiedy zdawało się, że cel wkrótce będzie osiągnięty, rozległ się ogłuszający **wybuch!** Wyleciały w powietrze skrzynie, napełnione szrapnelami, granatami i t. p. Prawie bezpośrednio po pierwszym rozległy się inne od pękających w ogniu naboi. Detonacya była tak potężna, że we wszystkich prawie domach wzdłuż licy Zakroczymskiej, **wyleciały wszytkie szyby w oknach.**

Bezpośrednio po wybuchu rozległy się jęki i krzyki rannych strażaków, którzy nie przypuszczając, że wybuch nastąpi tak szybko, z poświęceniem pracowali nad opanowaniem rozszalałego żywiołu.

Kiedy opadły kłęby dymu, rzucono się na ratunek. Na ziemi leżało **4-ch strażaków ciężko rannych odłamkami granatów**, przeważnie w nogi. Oprócz tego, przechodzący w pobliżu Cytadeli oficer pułku saperów, Aleksander Łuc, odniósł ranę głowy. Uderzył go odłamek granatu.

Po wybuchu akcyę ratowniczą musiano przerwać kompletnie, gdyż rozpoczął się szereg nowych wybuchów. Wybuchały kolejno skrzynki z nabojami.

Groziło jednak do ostatniej chwili straszliwe niebezpieczeństwo wybuchu składu pyroksyliny który znajdował się w murowanym budynku, w niewielkiej odległości od płonącej szopy.

Na szczęście, po uspokojeniu się wybuchów, strażakom udało się zupełnie izolować ów groźny budynek i w ten sposób zapobiedz nieobliczalnej w skutkach katastrofie.

Po północy pożar zlokalizowano.

Nekrologia.

X. Franciszek Górski proboszcz w Radgoszczy zmarł dnia 26 lipca. Pogrzeb odbędzie się w Radgoszczy dnia 29 b. m.

Repertuar opery i operetki lwowskiej w Krakowie.

We wtorek: »Cnotliwa Zuzanna«, operetka Gilbert'a.
We środę: »Polska krew«, operetka Nedbala.
We czwartek: »Tosca«, opera Puccini'ego W partyi Toski wystąpi p. Zofia Jarosiewiczowa.
W piątek poraz pierwszy nowość: »Wesoły małżonek«, operetka Eyslera (kompozyt. »Wroga kobiet«.
W sobotę: »Wesoły Małżonek«, operetka Eyslera.
W niedzielę popoł. (ceny zniżone): »Faust«, opera Gounod'a.
W niedzielę wiecz.: »Wielka księżna Gerolstein«, operetka Offenbacha.

Odpowiedź Serbii.

Wiedeń, 28 lipca.

C. k. Biuro korespondencyjne ogłasza notę rządu królewskiego serbskiego z dn. 12, wzgl. 25 lipca 1914 wraz z temi uwagami c. i k. rządu austryacko-węgierskiego, które doprowadziły do odrzucenia noty. Uwagi c. i k. rządu austro-węgierskiego, znajdują się w nawiasach, po tych częściach tekstu noty serbskiej, do której się odnoszą.

Rząd królewski serbski otrzymał uwiadomienie c. i k. rządu z dn. 10 b. m. i jest przekonany, że jego odpowiedź rozprószy wszelkie nieporozumienie, które grozi zamąceniem stosunków przyjaźni sąsiedzkiej między monarchią austro-węgierską i królestwem serbskiem. Rząd królewski serbski świadomy jest tego, że wobec wielkiej monarchii sąsiedniej przy żadnej sposobności nie ponowiono tych protestów, które swego czasu zarówno skupsztynie, jakoteż w oświadczeniach i czynach odpowiedzialnych przedstawicieli państwa ujawniono, a które skończyły się oświadczeniem rządu serbskiego z 18 marca 1909, jakoteż dalej, że od owego czasu ani rozmaite następujące po sobie rządy królestwa serbskiego, ani organy tegoż nie próbowały zmienić położenia politycznego i prawnego, stworzonego w Bośni i Hercegowinie. Rząd król. stwierdza, że c. i k. rząd w tym kierunku nie podniósł żadnego przedstawienia, wyjąwszy wypadku jednej książki naukowej, co do której c. i k. rząd otrzymał zupełnie zadowalniające wyjaśnienie. Serbia podczas trwania przesilenia bałkańskiego w licznych wypadkach dała dowody swej polityki pokojowej i umiarkowanej. Toteż tylko Serbii i ofiarom, jakie ona wyłącznie w interesie pokoju europejskiego poniosła, zawdzięczać należy, że ten pokój został utrzymany.

(Rząd królewski serbski ogranicza się do stwierdzenia, że od dnia oświadczenia 18 marca roku 1909 ze strony rządu serbskiego i jego organów nie podjęto żadnej próby ku zmianie stanu w Bośni i Hercegowinie; temsamem świadomie w sposób samowolny przesuwa podstawy naszej demarche, ponieważ nie ponosiliśmy twierdzenia, jakoby rząd i jego organa w tym kierunku oficyalnie cokolwiek podjęły. Nasz zarzut zmierza raczej do tego, że rząd mimo zobowiązań objętych w zacytowanej nocie, zaniedbał stłumić ruch zwrócony przeciw nietykalności terytoryalnej monarchii. Zobowiązanie jego polegało więc na tem, by zmienił cały kierunek swej polityki i przeszedł wobec monarchii austro-węgierskiej do stosunku przyjaznego sąsiedzkiego, nie zaś tylko, by nie tykał oficyalnie przynależności Bośni do monarchii).

Rząd królewski serbski nie może być odpowiedzialnym za oświadczenia charakteru prywatnego, jakiemi są artykuły dziennikarskie i praca pokojowa towarzystw, oświadczenia, które prawie we wszystkich krajach są zwyczajnym objawem i które usuwają się z pod ogólnej kontroli państwowej, a to tem bardziej, że rząd królewski serbski przy rozwiązywaniu całego szeregu kwestyj, które wyłoniły się między Serbią a Austro-Węgrami, okazał wiele ustępliwości, dzięki czemu udało mu się większą część tych kwestyj rozwiązać w duchu postępu obu krajów sąsiednich.

(Twierdzenie rządu królewskiego serbskiego, że oświadczenia prasy i czynność stowarzyszeń mają charakter prywatny i usuwają się z pod kontroli państwowej, stoi w jawnym sprzeciwie do urządzeń państw nowożytnych, nawet o kierunku najbardziej wolnomyślnym na polu prawa prasowego i stowarzyszeniowego, które ma prawo publiczny charakter i poddaje prasę jakoteż stowarzyszenia pod nadzór państwowy. Zresztą także urządzenia serbskie przewidują taki nadzór. Podniesiony przeciw rządowi serbskiemu zarzut zmierza właśnie w tym kierunku, że zupełnie zaniedbał nadzorować swą prasę i swe stowarzyszenia, których znał czynność nieprzyjazną dla monarchii.

Rząd królewski serbski dlatego przez twierdzenia, że obywatele państwa serbskiego mieli brać udział w przygotowaniu popełnionego w Sarajewie zamachu został boleśnie zaskoczony. Rząd oczekiwał, że będzie zaproszony do współdziałania przy dochodzeniach w sprawie tej zbrodni i był gotów udowodnić swą pełną poprawność czynami, mianowicie przez wystąpienie przeciw wszystkim osobom, co do których otrzymałby uwiadomienie.

(To twierdzenie jest nieprawdziwem. Rząd serbski był dokładnie poinformowany co do podejrzeń przeciw całkiem konkretnym osobom i nietylko mógł, ale wedle swoich wewnętrznych ustaw tych obowiązany do rozpoczęcia na własną rękę dochodzenia. W tym kierunku rząd serbski niczego nie uczynił).

(Dokończenie nastąpi).

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 28 lipca.)

Walki na granicy serbskiej.

Zajęcie dwóch okrętów serbskich.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Reichspost“ donosi z Zemunia, że nadeszła tam wiadomość, iż **koło Kocevaru austryackie łodzie patrolowe zajęły dwa parowce serbskie „Vardar“ i „Car Mikołaj“, które wiozły kontrabandę.**

Inwazya szpiegów rosyjskich.

Lwów. (Tel. wł.) „Dziennik Polski“ donosi z Przemyśla:

Powszechną zwraca uwagę, że przy wszystkich ważniejszych objektach wojskowych pełnią straż oficerowie, a nie szeregowcy. Powodem tego jest niebywała zuchwałość szpiegów rosyjskich, przyczem **oficerowie rosyjscy przebierają się w mundury oficerów austryackich.**

Do szeregowca przed jednym z fortów zbliżył się onegdaj oficer austryacki, chcąc wejść do fortu, Na zapytanie o hasło, nie odpowiedział, ale pokazał legitymacyę oficerską — bez podpisu. Gdy żołnierz zastanawiał się nad legitymacyą, pojawił się żandarm austryacki, i starał się usunąć wątpliwości żołnierza, który przekonany, wpuścił wkońcu oficera do fortu. Wówczas pojawił się inny oficer i zaaresztował owego intruza, który okazał się przebranym oficerem rosyjskim. Również żandarm był szpiegiem rosyjskim. Wobec tego straż przy fortach objęli oficerowie i starsi podoficerowie.

Stanisławów. (Tel. wł.) Wczoraj usiłowano dokonać zamachu na prochownię wojskową w Stanisławowie. Pojawił się oficer w austryackim mundurze i usiłował dostać się do prochowni, został jednak wstrzymany z powodu nieznajomości hasła. Oficer uciekł. Żołnierz strzelił i zaalarmował straż, która rzuciła się w pogoń i przy pomocy żandarmeryi dopędziła i zaaresztowała nieznanego oficera. **Był to oficer rosyjski.** Sfery wojskowe przekonane są, że chodziło tu o zamach na prochownię.

W ciągu ostatnich 3 dni zamachy na prochownie powtarzały się. Przedwczoraj czterej ludzie napadli na stojącego na warcie żołnierza, odebrali mu broń i potłukli go. Zaalarmowana straż nie wykryła napastników, ale znalazła ślad krwawy — dowód, że jeden z nich został raniony przez pogoń.

Kraków. Dziś nad ranem aresztowała policya wraz z patrolą wojskową jakiegoś człowieka, który kręcił się w pobliżu fortów w Prądniku Czerwonym. Przy aresztowanym znaleziono podobno kilka sztychów z fortów galicyjskich i korespondencye od władz rosyjskich.

Dziś o godzinie 4 nad ranem zauważono w pobliżu jednego z naajgłówniejszych bastyonów krakowskich jakiegoś człowieka w mundurze porucznika artyleryi, który robił zdjęcia przy pomocy fotograficznego aparatu zegarkowego. Żołnierze, którzy to widzieli, nie przystąpili do aresztowania, obawiając się pomyłki. Zapytana w tym kierunku komenda korpusu nadesłała odpowiedź, iż nie wysyłała żadnego oficera na zdjęcia fortów. Wobec tego tak policya, jak i władze wojskowe z żandarmeryą rozpoczęły jak najenergiczniejsze śledztwo celem wyśledzenia owego indywidyum. Jak się zdaje, ma się tutaj do czynienia ze szpiegiem rosyjskim, przebranym w mundur austryackiego oficera.

Przygotowania Rosyi.

Rosya przenosi swe depozyty.

Praga. (Tel. wł.) „Nar. Listy“ donoszą z Berlina, że Rosya mająca ulokowane papiery wartościowe w bankach berlińskich **wartości kilkuset milionów rubli, kazała przenieść je do banków w Londynie.**

Wstrzymanie ruchu towarowego w Rosyi.

Berlin. (Tel. wł.) Z Eydkum donoszą, że Rosya ściąga pospiesznie wszystkie wagony towarowe, wskutek czego na **pograniczu rosyjsko-niemieckiem wstrzymano zupełnie ruch towarowy.**

Wysadzenie cytadeli w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Krążą tu rozmaite pogłoski co do przyczyny pożaru w cytadeli. Najmniej dają wiary wyjaśnieniom urzędowym, twierdzącym, że ogień powstał od pioruna a to tem więcej, że miejscowej organ administracyi „Warszawskij Dniewnik“ nie wspomina o pożarze ani jednem słowem. „Vox populi“ na zasadzie doświadczeń twierdzi, że administracya magazynów amunicyjnych w obawie przed ujawnieniem różnych braków zarówno pod względem jakości jak i ilości materyału wojennego chciała w ten sposób ukręcić łeb całej sprawie.

Straty są bardzo znaczne. Są także straty w ludziach — ilu jednak żołnierzy postradało życie i wskutek czego — na razie nie wiadomo, wszystko bowiem otoczone jest pilnie strzeżoną tajemnicą.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się okazuje, wybuch w cytadeli nie został spowodowany przez burzę, jak podały urzędowe źródła, ale przez **zamach rewolucyjny.** Według urzędowych doniesień **rannych jest 4 strażaków i kilkunastu żołnierzy.**

Wybuch na poczcie warszawskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) Na placu Wareckim zostali wczoraj mieszkańcy zaalarmowani silną detonacyą. Szyby w okolicach gmachu pocztowego wyleciały. Okazało się, że do urzędu pocztowego **wróciła z Petersburga przesyłka naboi, której w Petersburgu adresat nie odebrał.** Gdy ją podejmował urzędnik pocztowy **nastąpił wybuch. 16 funkcyonaryuszów pocztowych jest rannych.**

Mobilizacya w Serbii i Czarnogórze.

Mobilizacya w Serbii.

Belgrad. (T. B.) Dzienniki zgodnie pochwalają odmowę rządu na notę. W sobotę wieczór w mieście panował żywy ruch. W przepełnionych restauracyach omawiano żywo zajścia. Wiele rodzin opuściło miasto. Ponieważ noc minęła spokojnie, ludność spędziła niedzielę pełna otuchy. Ruch pocztowy i telegraficzny z Austro-Węgrami jest przerwany, jedynem połączeniem z Europą jest linia telegraficzna: Belgrad—Kladovo—Bukareszt. Tą drogą rozeszło się po mieście wiele niby autentycznych wiadomości pomyślnych dla Serbii. Wiarę w nie wzmocniła okoliczność, że także w niedzielę następnej nocy, a także w ciągu dnia dzisiejszego, **kroków** nieprzyjacielskich nie zaczęto. Dlatego ciągle tu jeszcze wierzą, że **wojna w ostatniej chwili będzie zażegnana.** Mimo to **obronne zarządzenia wojskowe gorączkowo przyspieszono.** Koncentracya wojskowa dokonywa się w pełnym porządku. **Główną kwaterę armii rząd utworzył w Kragujevaczu, wzgl. Krusevac.**

Podane dziś przez dzienniki wiadomości o pojmaniu Putnika w Budapeszcie, nie znalazły zrazu wiary, potem wywołały rozgoryczenie. W mieście panuje zupełny spokój. Służbę porządku publicznego pełni żandarmerya i korpus ochotniczy studencki. Przedpołudniem według dzienników **zgłosiło się 2.000 ochotników.** — W mieście wywieszono chorągwie Czerwonego Krzyża. Poseł niemiecki br. Griesinger udał się z innymi posłami w sobotę do Niszu. Wiele rodzin austryackich i węgierskich zwróciło się do konsulatu niemieckiego o umożliwienie im powrotu do kraju. Wieczór i dziś kilkuset Austryaków i Węgrów odjechało z rodzinami do Zemunia na pokładzie parowca rumuńskiego „Bessarab“. Konsul niemiecki hr. Spee zajął się odsyłaniem obywateli austro-węgierskich.

Mobilizacya Czarnogóry.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Militärische Rundschau“ donosi, że w Czarnogórze mobilizacya odbywa się w całej pełni. **Wojska koncentrują się wzdłuż zachodniej granicy kraju.** Główne siły gromadzą się w okolicy Niksic, koło Plevlje, gdzie głównie gromadzi się artylerya, koło Grahovo i Njegusz stoją po dwie brygady. Czarnogóra wzmacnia pospiesznie fortyfikacye na Lovczenie, górze panującej nad Kotorem.

Król z dworem ma przenieść się do Podgoricy.

Następca tronu serbskiego obity szpicrutą.

Lwów. (Tel. wł. „Dziennik Polski“ donosi, że kapitan serbski Duszan Petrović **odbił na ulicy szpicrutą następcę tronu serbskiego Aleksandra. Chodziło tu o aferę miłosną.** Jak wiadomo, po śmierci posła rosyjskiego w Belgradzie Hartwiga mówiono, że następca tronu Aleksander był codziennym gościem w domu Hartwiga i ubiegał się o względy jego córki Ludmiły. Mówiono też, że Aleksander chce się żenić z panną Ludmiłą, i tłumaczono, że postępowanie Hartwiga, jego gorące popieranie interesów Serbii i odrzucanie lepszych stanowisk w Rosyi, podyktowane było nadzieją osadzenia córki na tronie serbskim. Gdy pojawiły się w dziennikach pogłoski o stosunku Aleksandra do panny Hartwiżanki, urzędowy narzeczony zaatakował następcę tronu na ulicy i obił. Charakterystycznem jest, że część publiczności urządziła Petrowiciowi owacyę. Sprawcę uwięziono.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (T. B.) Poseł Beoethy otworzył posiedzenie i przedewszystkiem odczytał znany już telegram powitalny prezydenta Węgiersko-polskiego klubu we Lwowie, co przyjęto żywymi oklaskami.

Następnie prezydent gabinetu hr. Tisza zabrał głos i oświadczył:

Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedłożyć Izbie sprawozdanie o wydaniu zarządzeń wyjątkowych na wypadek wojny. Proszę to sprawozdanie odesłać do komisyi wojskowej.

Wysoka Izbo! W przedłożeniu tego sprawozdania daną jest charakterystyka dzisiejszej sytuacyi. Jestto położenie, które z konieczności wywołuje zawieszenie czynności Sejmu węgierskiego na jakiś czas. Żyjemy w czasach, w których w miejsce mów, debat i narad wystąpią czyny orężne. I właśnie dlatego zwracam się w tej pełnej odpowiedzialności chwili mającej historyczne znaczenie, z kilku słowami imieniem rządu do wys. Izby. Z entuzyazmem i dumą spoglądamy na podniosłego ducha naszego narodu, spoglądamy na męską stanowczość, która się objawia w całym narodzie, (Głosy: „Tak jest“). A mianowicie objawia się bez różnicy narodowości. (Żywe oklaski na prawicy i w centrum. Poseł Dungerski, serbski członek partyi pracy woła: „Tak jest!“).

Hr. Tisza: Korzystam ze sposobności, aby stwierdzić, że dzięki Bogu **jedna lub dwie niepokojące wiadomości,** które ostatnimi czasy były w obiegu, **okazały się nieprawdziwemi** i conajmniej z karygodną lekkomyślnością zostały rozpowszechnione. (Żywe oklaski, Eljen!) Cały naród spieszy z gotowością do czynów na wezwanie króla pod chorągwie i członkowie rządu węgierskiego czują wielkie święte obowiązki, które spoczywają na naszych barkach. Naszym obowiązkiem jest starać się, aby ten entuzyazm nie był daremnym, aby znalazł wyraz na polu w zwycięzkich czynach. Naszym obowiązkiem jest utrzymać i zabezpieczyć w kraju porządek i spokój i poczynić zarządzenia, dać nacisk operacyom armii, (Okl. na prawicy i w centrum) i użyć naszego wpływu rządowego w ten sposób, by walka, która została nam narzuconą i do której doprowadził nas zbyt daleko idąca miłość pokoju, (Żywe okl.) a do której zdecydowaliśmy się po wyczerpaniu wszystkich prób, nie skończyła się, zanim stanie się zadość honorowi narodu węgierskiego i monarchii i zanim nie będą stworzone stałe gwarancye dla przyszłego pokoju i bezpieczeństwa jego utrzymania. (Burzliwe okl. i okrzyki na prawicy: Eljen!)

Hr. Juliusz Andrassy woła: Tak jest!

Hr. Albert Apponyi: Wysoka Izbo wszystkie stronnictwa opozycyjne upoważniły mnie do oświadczenia w ich imieniu, iż w zupełności przyłączają się do oświadczenia, jakie przed kilku dniami również imieniem wszystkich stronnictw opozycyjnych złożył hr. Andrassy.

Odczuwamy jaknajgłębiej historyczne znaczenie tej godziny. Jesteśmy zupełnie przejęci tem, że obrachunek, który teraz został wdrożony, był nieunikniony (Żywe okl. w wszystkich stronach Izby) i że z tym obrachunkiem nie wstąpiliśmy na drogę ofenzywy, tylko, że spełniamy elementarny obowiązek defenzywny. (Długotrwałe oklaski w całej Izbie). Na początku tego obliczenia można odpowiedzieć jednem słowem, które znajduje się na ustach całej ludności, a które brzmi: „Wreszcie!“ (Żywe oklaski).

Szanowna Izbo! W tej chwili spoczywa wszelka kontrowersya i tylko jedna myśl, jedno uczucie nami kieruje, abyśmy ze swej strony wszystko uczynili, aby w tej narzuconej nam walce o naszą narodową przyszłość, w tak ważnym starciu, wystąpiła niespożyta siła do wywalczenia zwycięstwa! (Długotrwałe okl. w całej Izbie).

Naród węgierski w tej chwili daje Europie obraz podniosły. Widzimy, że wszyscy synowie tego narodu, rzeczywiście bez różnicy, idą za wezwaniem i są gotowi, a żądają tylko jednego, aby akcya miała powodzenie, którego żądać mamy prawo, aby tocząca choroba wreszcie się zakończyła. (Ponowne burzliwe oklaski).

Mamy prawo położenia kresu tej toczącej chorobie, która nas zmuszała dotąd niemal corocznie zarządzać mobilizacyę. Gdybyśmy to dalej znosili, moglibyśmy doprowadzić do tego, że nazwano by nas chorym człowiekiem. (Burzliwe oklaski).

Wysoka Izbo! Ten naród tak zazdrosny o swą państwową samodzielność w chwili niebezpieczeństwa postępuje w pełnej solidarności z drugiem państwem monarchii (oklaski) lecz spodziewa się, że konieczność obrachunku ograniczy się na mały obszar. Gdyby jednak ta nadzieja narodu okazała się zwodniczą naród nie ulęknie się niczego (długotrwałe oklaski i brawa) ufny we własne siły, z wiarą w dzielność naszej armii i w zaufaniu do wierności sojuszowej, (oklaski) która się już w pierwszych chwilach niebezpieczeństwa zamanifestowała. Koniec tych historycznych faktów przy pomocy Boga nie może być innym jak wznowienie powagi monarchii (żywe potakiwania), jakoteż wzmocnienie konstytucyi i godności i jedności (długotrwałe oklaski).

Odczytano następnie **reskrypt królewski odraczający Sejm węgierski.** Podczas odczytywania reskryptu przyszło do długotrwałych burzliwych manifestacyj na cześć cesarza. Wszyscy posłowie powstali z miejsc.

Prezydent Izby posłów Boethy zabrawszy głos przemówił jak następuje: Wysoka Izbo! Gdy nasza praca ustawodawcza została obecnie przerwną a oręż przychodzi do głosu, zwraca się nasz wzrok i to nie tylko tej korporacyi lecz także każdego poszczególnego członka narodu z czcią i miłością, z pełnem przywiązaniem ku osobie dostojnego monarchy, który jest najbardziej konstytucyjnym królem kraju a dzisiaj jest naczelnym wodzem w obronie wielkich interesów narodu (okrzyki „Eljen“). Każdy Węgier modli się do Boga o zdrowie dla dobrego króla, dla dobra narodu (długotrwałe okrzyki „Eljen“).

Na tem posiedzenie zamknięto. Na posiedzenie przybyli prawie wszyscy posłowie zarówno członkowie większości, jak i mniejszości. **Młodsi posłowie przybyli już w mundurach wojskowych.** Nastrój w czasie całego posiedzenia był bardzo podinosły.

Anglia wobec zatargu.

Londyn. (T. B.) W izbie gmin na zapytanie Bonara Lawa co do **sytuacyi europejskiej** odpowiedział sekretarz stanu Grey jak następuje: Sądzę, że muszę Izbie obszernie donieść jakie stanowisko rząd angielski dotychczas zajmował. W ostatni piątek rano otrzymałem od ambasadora austro-węgierskiego tekst noty rządu austro-węgierskiego do mocarstw, która pojawiła się w prasie, a która zawierała żądania Austro-Węgier wobec Serbii.

Po południu widziałem się z innymi ambasadorami i wyraziłem wobec nich zapatrywanie, że **jak długo spór ograniczony pozostanie do Austro-Węgier i Serbii, nie mamy prawa wmieszania się. Jeżeliby jednak stosunki między Austro-Węgrami, Niemcami i Rosyą stały się groźnymi** to jest to rzecz pokoju europejskiego i obchodzi nas wszystkich. W owej chwili nie wiedziałem, jakie stanowisko zajął rząd rosyjski i dlatego nie mogłem uczynić bezpośrednich propozycyj ale powiedziałem: Jeżeli stosunki między Austro-Węgrami a Rosyą przyjęłyby charakter groźny, to zdaje mnie się, że jedyna szansa dla pokoju leży w tem, iż cztery w kwestyi serbskiej nieinteresowane bezpośrednio mocarstwa, mianowicie Niemcy, Włochy, Francya i Anglia powinny działać w Petersburgu i Wiedniu równocześnie i razem w tym kierunku, aby Austro-Węgry i Rosya wstrzymały operacye wojskowe, podczas gdy cztery mocarstwa starałyby się osiągnąć załatwienie konfliktu.

Dowiedziawszy się, że Austro-Węgry zerwały stosunki z Serbią, uczyniłem następujące propozycye: Poleciłem wczoraj popołudniu telegraficznie angielskim ambasadorom w Paryżu, Berlinie i Rzymie, aby u rządów, u których są uwierzytelnieni, zapytali, czy skłonne są do porozumienia się w tej mierze, aby ambasadorowie Francyi, Niemiec i Włoch w Londynie razem ze mną zebrali się na konferencyę, celem starania się do znalezienia drogi do załatwienia obecnych trudności. Równocześnie poleciłem naszym zastępcom, aby uprosili rządy te do upoważnienia zastępców w Wiedniu, Petersburgu i Belgradzie do poinformowania tamtych rządów o zaproponowanej konferencyi i do upoważnienia, aby wszystkie czynne operacye wojskowe wstrzymały aż do ukończenia konferencyi. Na to jeszcze wszyscy nie odpowiedzieli.

Przy tej propozycyi naturalnie najważniejszą jest wspólna praca czterech mocarstw. W tak ciężkiem przesileniu, jak obecne, starania jednego mocarstwa około utrzymania pokoju byłyby bezskutecznymi. Stojący w tej sprawie do dyspozycyi czas był tak krótki, że wziąłem na siebie odpowiedzialność uczynienia tej propozycyi bez zwyczajnych kroków przygotowawczych i bez poprzedniego upewnienia się, czy krok ten będzie dobrze przyjęty. Ale gdzie rzeczy stoją tak poważnie i czas jest tak krótkim, nie można unikać niebezpieczeństwa zaproponowania czegoś, co może jest niemile widzianem. Mimo to jestem zdania, że oczywiście jeżeli ogłoszony w prasie tekst odpowiedzi serbskiej jest prawdziwy, to propozycya ta powinna przynajmniej tworzyć podstawę, na której przyjazne wystąpienie grupy mocarstw, między któremi znajdują się mocarstwa cieszące się zarówno w Austro-Węgrzech jak w Rosyi równem zaufaniem, mogłoby znaleść załatwienie, któreby ogólnie było możliwem do przyjęcia:

Wszyscy, którzy się nad tem zastanowią, muszą przyznać, **iż w chwili, w której spór przestaje być sporem między Austro-Węgrami a Serbią i staje się sporem, w którym inne wielkie mocarstwo jest zawikłane, to może się zakończyć katastrofą największą, jaką kiedykolwiek nawiedziła kontynent europejski** i nikt nie może powiedzieć, co będzie końcem powstałych sporów i ich pośrednio bezpośrednie następstwa byłyby nieobliczalne (Oklaski).

Harry Lawson zapytuje Greya, czy prawdą jest, że cesarz Wilhelm dziś rano przyjął zasady pośrednictwa, zaproponowanego przez Greya?

Sekretarz stanu Grey odpowiedział, iż jest przekonany, że rząd niemiecki zasadniczo jest przychylnie usposobiony dla myśli pośrednictwa, ale co do specyalnej propozycyi pośrednictwa zapomocą konferencyi jeszcze mowca nie ma odpowiedzi od rządu niemieckiego.

Wczoraj popołudniu miała się odbyć dyskusya nad budżetem marynarki. Ze względu jednak na położenie ją odroczono.

Przepisy meldunkowe.

Lwów. (Tel. wł.) Dyrektor policyi zwraca uwagę plakatami, że należy ściśle przestrzegać przepisów meldunkowych. Osoby przyjeżdżające do Lwowa tak do hoteli jak i do mieszkań prywatnych muszą być w tym samym dniu meldowane a po wyjeździe wymeldowane. Przepisy te stosują się także do gości. Wykroczenia przeciw tym przepisom będą **surowo karane.**

Nieuzasadniony niepokój.

Lwów. (Tel. wł.) Run na banki lwowskie a zwłaszcza na Galic. Kasę Oszczędności, posiadającą najwięcej wkładek ludzi biednych, trwa w dalszym ciągu. Rozgrywają się sceny niemożliwe do opisania. Silne kordony policyjne przestrzegają porządku.

Dr Korytowski.

Lwów. (Tel. wł.) W kołach poinformowanych zwracają uwagę, że mimo stanu wyjątkowego i mobilizacyi w Galicyi władzę administracyjną dzierży p. Namiestnik Korytowski a nie generał. Jestto dowód wielkiego wpływu Dra Korytowskiego w Wiedniu a nadto znak, że przepisy o stanie wyjątkowym nie są z wielką surowością przestrzegane.

Mobilizacya floty niemieckiej.

Berlin. (Tel. wł.) Wojenne okręty niemieckie **ładują pospiesznie węgiel w Kilonii.** Wszystkie łodzie podwodne **skonsygnowano w porcie.**

Demonstracye przeciw wojnie.

Paryż. (T. B.). Związek syndykatów departamentu Sekwany wezwał wczoraj swoich zwolenników, by wieczorem urządzili na bulwarach **manifestacyę na rzecz pokoju.** Wezwaniu temu uczyniono zadość i o godz. 9 wieczór panował żywy ruch. Z tłumów odezwały się okrzyki „Precz z wojną“. W dzielnicy graniczącej z przedmieściem rybackiem **przyszło do kontrdemonstracyi,** gdzie wznoszono żywe okrzyki na rzecz armii. Aby zapobiedz gwałtownemu starciu obu grup demonstrantów, policya wkroczyła i po kilku aresztowaniach przywróciła spokój.

Wkrótce potem demonstranci znowu się zebrali i ponownie odezwały się okrzyki „Precz z wojną!“ **Demonstranci zaintonowali międzynarodówkę.** Policyi udało się demonstrantów rozprószyć. O godzinie 11 w nocy grupa demonstrantów dotarła aż do „Place de la Concorde“ i wznosiła również okrzyki przeciw wojnie. Policya czyniła wszelkie wysiłki, by tłum rozprószyć, ale natrafiła na opór, tak, że **przyszło do starcia i kilku aresztowań.** Tymczasem liczba demonstrantów na wielkich bulwarach coraz bardziej wzrastała, skutkiem czego gwardya republikańska musiała przybyć z pomocą policyi.

O godz. 11 w nocy koło „Porte St. Denis“ nagromadziły się wielkie tłumy ludności, które wciąż śpiewały pieśń międzynarodową. Straż policyjna odparła masy ku „Place de la Republique“ i **wiele osób aresztowała.** Policya zamknęła następnie przystępy do bulwarów i nikogo nie przepuszczała. Ruch na bulwarach był prawie zupełnie przerwany. W kilku punktach miasta przyszło kilkakrotnie do nieznacznych bójek między przeciwnemi grupami. Po północy udało się policyi demonstrantów rozpruszyć.

Liczba aresztowań jest bardzo znaczna. Mimo, że demonstracye miały charakter dość poważny — nikt z publiczności nie został przy tem zraniony, natomiast kilku policyantów zostało podczas starć lekko rannych.

Run na kasy w Berlinie.

Berlin. (T. B.) W kilku wielkich kasach oszczędności panował wczoraj wielki natłok publiczności. Bez trudności jednak wydawano pieniądze, tak, że natłok wkrótce ustał i publiczność się uspokoiła, zwłaszcza że równocześnie z wyjmowaniem wpłacano też znaczne wkładki.

Narady dyplomatyczne.

Konstantynopol. (T. B.) Poseł serbski Nenadovic był dzisiaj na posłuchaniu u sułtana.

Paryż. (T. B.) Ambasador rosyjski Izwolski, który przedwczoraj wieczorem powrócił do Paryża, udał się o godz. 5 popoł. na konferencye do urzędu spraw zagranicznych.

Następca tronu niemiecki w Berlinie.

Berlin. (T. B.) Następca tronu Fryderyk Wilhelm udaje się wieczorem z Sobót do Berlina.

Manifestacye przed ambasadą włoską.

Wiedeń. (T. B.) Przed ambasadą włoską ponowiły się owacye, podczas których wznoszono okrzyki na cześć króla włoskiego i cesarza Franciszka Józefa.

Powrót Poincarego.

Paryż. (T. B.). Prezydent republiki Poincare wystosował z pokładu pancernika „Francya“ następujący radiogram do króla duńskiego: Powaga położenia nakłada na mnie obowiązek udania się wprost z powrotem do Francyi, dokąd powołany zostałem przez radę ministrów, która jest tłómaczem opinii publicznej. Podobną depeszę wystosował Poincare do króla norweskiego.

Porozumienie grecko-rumuńskie.

Londyn. (T. B.). Biuro Reutera donosi: Wczoraj odbyła się między rządami Grecyi i Rumunii wymiana zdań w sprawie **utrzymania równowagi na półwyspie Bałkańskim,** na wypadek wybuchu kroków nieprzyjacielskich.

Nieurodzaj w Rosyi.

Berlin. (T. B.). Międzynarodowy instytut rolniczy w Rzymie oblicza w następujący sposób zbiory w Rosyi europejskiej: Pszenica letnia 10,624.000 ton, czyli o 28 % mniej niż w roku ubiegłym; żyto 23,847.000 ton, czyli o 24 % mniej niż w roku ubiegłym; jęczmień 10,353.000 ton, czyli o 14 % mniej niż w roku ubiegłym; owies 12,342.000 ton, czyli o 23 % mniej niż w roku ubiegłym.

Rozruchy w Dublinie.

Londyn. (T. B.). Ochotnicy nacyonalistyczni, którzy powracali z Howth do Dublina, zostali koło Clontarff zatrzymani przez policyę. Przyszło do bójki. **Wojsko zrobiło użytek z broni palnej, przyczem kilka osób odniosło rany.** Gdy wojsko wchodziło do Dublina tłum obrzucił je kamieniami. Wojsko dało ognia. **Dwie osoby zabite,** 40, między temi trzy kobiety, ranne. Jedna kobieta umarła w szpitalu. Jak donoszą, ochotnicy irlandcy przecięli druty telegraficzne.

Sprawa Ulsteru.

Londyn. (T. B.). W Izbie gmin na wczorajszem posiedzeniu sekretarz stanu dla Irlandyi, Byrell, odpowiedział na zapytanie co do wypadków w Dublinie, iż wojsko zostało przez komisarza policyi na jego własną odpowiedzialność wezwane. Komisarz został natychmiast zawieszony w urzędowaniu i zarządzono śledztwo przeciw niemu.

Giełda.

Wiedeń. (T. B.). Wiedeńska giełda produktów dzisiaj i jutro **zamknięta.**

Ofiarność z powodu wojny.

Budapeszt. (T. B.) Deputacya inwalidów i emerytów z węgierskich stowarzyszeń robotniczych przybyła wczoraj do klubu stronnictwa pracy narodowej. Przewodniczący deputacyi oświadczył hr. Tiszy, że stowarzyszenie postanowiło za majątek swój w wysokości jednego miliona koron zakupić rentę państwową, wychodząc z założenia, że w tak ciężkich czasach jest obowiązkiem robotników zadokumentować swą ofiarność dla ojczyzny i państwa.

Hr. Tisza w odpowiedzi oświadczył, że brak mu wprost słów z powodu wzruszenia, jakie owładnęło nim na wiadomość o tej uchwale. Trudno upiększać walki ekonomiczne, ale nad wszelkiemi starciami na tem polu góruje myśl o ojczyźnie, która łączy wszystkich synów ojczyzny, zarówno na wyżynach jak na nizinach społecznych. Wojna jest rzeczą straszną, ale ma i piękne strony, a jedną z nich jest ten czyn stowarzyszenia. Premier z całego serca pragnie, by Bóg błogosławił tej wielkiej miłości i ofiarności robotników.

Posłowie otoczyli robotników. Wzruszająca ta scena pozostanie głęboko wyrytą w pamięci obecnych.

Wiedeń. (T. B.). Br. Louis Rotszyld ofiarował we własnem i swych braci imieniu **100.000 koron na „Czerwony Krzyż“.**

WIEDEŃ 28 lipca. (T. B.) Nadzwyczajne wydanie „Wiener Zeitung“ w części urzędowej ogłasza następujące pismo:

Wypowiedzenie wojny.

Na podstawie najwyższej decyzyi Jego Ces. i Apost. Mości z dnia 28 lipca 1914 r. wystosowano dzisiaj do rządu królewskiego serbskiego, zredagowane w języku francuskim, wypowiedzenie wojny. Tłómaczenie niemieckie brzmi, jak następuje: „Ponieważ królewski rząd serbski na notę, którą mu poseł austro-węgierski w Belgradzie w dniu 25 lipca 1914 r. wręczył, nie dał odpowiedzi zadowalniającej, c. i k. rząd widzi się zmuszonym sam postarać się o przestrzeganie swych interesów i w tym celu zaapelować do siły broni. Austro-Węgry przeto od tej chwili uważają się na stopie wojennej z Serbią“.

C. i k. minister spraw zagr.: BERCHTOLD.

Przyjechali do Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI. Edmund Kowalski z rodziną z Wilna, Jan Kozubowski z Warszawy, Dr Marceli Kwaśniewski z Drohobycza, Wanda Łuniewska z Pasturki (Kieleckie), Dr Jakób Meisels z Jarosławia, X. Józef Michniak z Dankowic, Antoni Malinowski z Petersburga, Maryan Grzegorzewski z Kielc, Jadwiga Loebl ze Złoczowa, Wilhelm Elias ze Lwowa, Dr Zygmunt Siegel z Rymanowa, Konstanty Demidecki z rodziną z Mińska (Rosya), Stefanowie Głuchowscy z Lublina, X. Jan Głąbiński ze Starej wsi, Józef Jadach z Tarnobrzegu, Feliksowie Kaufmanowie z Warszawy, Marya Połtowska z córkami z Petersburga, Aleksander Rajchman z Warszawy, Józef Ryszkiewicz z Warszawy, Maksymilian Szyffer z Łodzi, Zofia Sokołowska z Warszawy, Ludwik Wiszniewski z rodziną z Nowomińska, Mieczysławowie Zawadzcy z Przeworska, Bronisława Jonasz ze Lwowa, Dr Ernest Petschek z Wiednia, Edward Łuszczewski ze Lwowa,



Zakład artyst.-kam. budowlany
JÓZEFA KULESZY
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. — Tel. 1859.

1000 klg MIODU
czysto pszczelnego
kupi
WOJCIECH OLSZOWSKI
Kraków, Mały-Rynek.

Na Uroczystość M. B. Anielskiej
Księgarnia katolicka Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie,
Plac Maryacki 9. Tel. 1308 — poleca dziełko p. t.
Porcyunkula
czyli skarb łaski serafickiego św. Ojca Franciszka.
Wydanie drugie powiększone (z obrazem). Str. 89, w 32-ce.
Zo nadesłaniem kwoty 45 halerzy, w znaczkach pocztowych wysyłka fr. Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal. a zagraniczne po 9 hal.

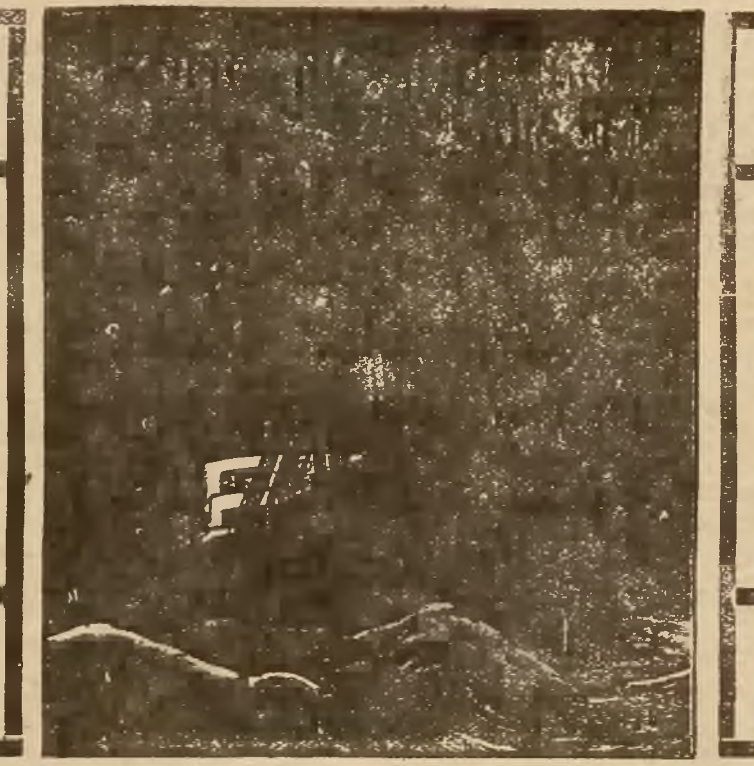
Panna służąca potrzebna zaraz na wieś do dworu. Osoby mające bardzo dobre świadectwa i umiejące bardzo dobrze prasować będą miały pierwszeństwo. Zgłoszenia uprasza się pod lit. Z. W. poste-rest., Chrostowa.

Doskonałe sery
na sposób szwajcarski i sery „Trapistów“
wysyła po umiarkowanych cenach
Serownia Jana Długosza w Niegowici. 1008 3

Dla emerytów
Z powodu przeniesienia tanio do sprzedania **dom** z ogrodem, stajnią, pasieką, w miasteczku przy kolei naprzeciw lasu. Bliższa wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu“.

Wina do Mszy św.
można dostać po cenach: stołowe litr o 50—80 hal. Tokaj po 90 hal. K. 1. 3.30, 3·—, Assu słodkie litr 5—7 koron 7. w beczkach, we flaszkach litr o 30 h. drożej, u **ks. Pietra Krawca** w Hannszewiecach Szepes Megey Węgry. 164775

82-letnia staruszka
wdowa po weteranie z r. 1863, utrzymująca syna i córkę nieuleczalnie chorych, **prosi o wsparcie.** Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu“



Polecamy wszystkim, którzy mają zamiar jechać do AMERYKI lub KANADY, aby udali się z pełnem zaufaniem wprost do
BIURA PODRÓŻY ZOFII BIESIADECKIEJ
w OŚWIĘCIMIU, które nioma żadnych agentów ani naganiaczy.

Ważne!
Reflektanci mający zamiar objąć w przedsiębiorstwo budowę hotelu na rogu Rynku i ul. św. Jana zechcą się zgłosić celem przejrzenia planów i warunków budowy do kancelaryi adwokata Dr. Csesnaka ul. Zielona l. 4. I piętro, pomiędzy godz. 3 a 5 po południu.
Ostateczny termin złożenia ofert jest 31. lipca 1914 r. do godz. 12 w południe.
Rozstrzygnięcie nastąpi w dniu następnym do godz. 6 wieczór.

Morele
sławne Zaleszczyckie kosz 5-cio kg. doborowych wysyła z własnego ogrodu franko za zaliczką K 4.50 — **Jakób Koffler Zaleszczyki.**

Prawdziwe bernеńskie materyały
na sezon letni i jesienny 1914

Jeden kupon 3·10 m. dług. na całe ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelkę) wystarczający, kosztuje tylko	1 Kupon 7 K. 1 Kupon 10 K. 1 Kupon 15 K. 1 Kupon 17 K. 1 Kupon 20 K.

1 kupon na czarne ubranie wizytowe 20 kor. jakoteż materye na zarzutki, kostyumy turystyczne, jedwabne, kamgarny, materyały na suknie damskie itd. wysyła po cenach fabrycznych ze swej rzetelności i porządku znany skład fabryczny sukna
Siegel-Imhof w Bernie, Morawa.
Próbki gratis i franco.
Korzyści klienteli prywatnej zamawiającej materye wprost u firmy Siegel-Imhof w fabryce są znaczne. Stałe najtańsze ceny. Wielki wybór. Zamówienia uskuteczni się najdokładniej, zupełnie według wzoru nawet w małych rozmiarach z zupełnie świeżego wzoru.



500 koron! płacę temu komu mój **„Ria — Balsam“**
w przeciągu 3 dni nie usunie bez bólu razem z korzeniami **nagniotków, brodawek,** zgrubiałej skóry, i td. Cena jednego słoika wraz z listem gwarancyjnym K 1 3 słoiki K 2·50.
Kemeny, Kaschau (Kassau) — I Poczt. fach. 12|1134 (12|7 46) Węgry.

MĄDRY POLAK PO SZKODZIE?
Pamiętajmy, że przed udzieleniem kredytu, żyrowaniem wekslі, przed powierzeniem kaucyi, przed oddaniem dzierżawy, kierownictwa lub zastępstwa, przed zawarciem jakiejkolwiek ważniejszej transakcyi winniśmy się zwracać z zapytaniem do Pierwszego galicyjskiego Biura Informacyjnego Hieronim Weiss i Sp. Kraków, Groble 8, istniejącego od 1887 roku

---

W domach Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przy Alei Słowackiego (między wylotami ulic Długiej i Krowoderskiej) są
do wynajęcia od 1-go października 1914 r.
mieszkania na parterze, I., II. i III. piętrze, składające się z 2, 3 i 4 pokoi z przedpokojami, kuchniami, łazienkami i spiżarniami. W każdem mieszkaniu zainstalowane jest światło elektryczne, nadto do każdego mieszkania należy piwnica, strych oraz prawo używania windy na węgle. — Bliższych informacyi udziela urzędnik Towarzystwa p. Mroczek, w biurach Towarzystwa przy **ul. Basztowej L. 9, codziennie od godz. 4 do 5 po poł.** z wyjątkiem niedziel i świąt 934

LIDO WENECYA
Najpiękniejsze wybrzeże świata.
Ulubiony punkt zborny eleganckiego, polskiego świata.

Hotel z plażą i osobnemi kabinami:
- **Exselsior Palace Hotel**
- **Grand Hotel des Beins**
- **Hotel Villa Regina**
- **Grand Hotel Lido**

Domki wiejskie. Instyt. kinesiterapii i kuracya fizyczna.
Hotele godne polecenia w Wenecyi: Hotel Royal Danieli — Grand Hotel — Hotel Regina — Hotel Vittoria — Hotel Beau Rivage.

Rutynowany buchalter-korespondent polsko-niemiecki, poszukuje posady stałej w Krakowie lub półdniowego zajęcia biurowego zaraz. Łaskawe zgłoszenia uprasza pod: „Przemysłowiec“ do Krakowskiego Biura Ogłoszeń w Krakowie ul. Dunajewskiego l. 3.

Fotograficzne
PŁYTY PRZYRZĄDY
PŁYNY PAPIERY
PRZYBORY CENNIK GRATIS.
WARSZAWSKI SKŁAD PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH
Kraków, ul. Szewska l. 2. Tel. 1428.

Kupujcie tylko cukierki fabryki
„KRYSZTAŁ“
wyrabiane systemem 627
W. Sobolewskiego
Podgórze ul. Słowackiego L. 27.

Morele - Brzoskwinie
najpiękniejsze egzemplarze także na marmolady 5-cio kilowy koszyk pocztowy K. 2. Gruszki — jabłka — śliwki po K. 2 — wysyła Szilagyi — eksport owoców w Kiskörös, Węgry.

Stow. zarej. z ogr. por. rok zał. 1900
Związek katol. Krawców
w Krakowie ul. Floryańska L. 7. | Lwów Filia plac Halicki 7. L.
Gotowe ubiory męskie własnego wyrobu. — Zamówienia na miarę starannie.

Kostyumy letnie od 30 K.
tylko Karmelicka l. 7
„KIMONO“
Helena PNIEWSKA.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie. L. 50/91 V. 1914.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważnego od 1-go maja 1914 roku.

Odjazd z Krakowa.

12.20 w nocy (p. osob. Nr 11) **do Podwołoczysk.** Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy.
12.48 w nocy (p. posp. Nr 8) **do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Berna, Pragi, Karlsbadu, Wrocławia i Berlina.
3.14 w nocy (p. posp. Nr 7) **do Czerniowiec.**
3.55 w nocy (p. posp. Nr 10) **do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4.20 rano (p. osob. Nr 81) **do Oświęcimia** przez Podgórze Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5.20 rano (p. osob. Nr 20) **do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6.40 rano (p. posp. Nr 8) **do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.**
6.52 rano (p. posp. Nr 2) **do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię; Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7.10 rano (p. posp. Nr 101) (od 15 czerwca do 30 września wł.) **do Zakopanego i Rabki.**
7.50 rano (p. osob. Nr 15) **do Podwołoczysk.**
8.10 rano (p. osob. Nr 411) **do Wieliczki.**
8.25 (p. osob. Nr 6211) **do Kocmyrzowa i Mogiły.**
8.46 rano p. pos. Nr 208) (od 16 maja do 1 października wł.) **do Podwołoczysk.**
9.30 rano (p. o. Nr 41) **do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze Płaszów.** Połączenia do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola.
9.30 rano (p. o. Nr 18) **do Wednia.** Połączenia do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10.25 rano (p. o. Nr 43) (od 15 czerwca do 30 września wł.) **do Zakopanego i Rabki.** Połączenia: do Wadowic, Bielska, Żywca, Zwardonia.
10.45 rano (p. os. Nr 18) **do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza, (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.)
1.15 popoł. (p. o. Nr 33) **do Suchy, Oświęcimia przez Podgórze Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1.30 po poł. (p. miesz. Nr 461) **do Wieliczki.**
1.42 po poł. (p. osob. Nr 6218) **do Kocmyrzowa i Mogiły.**
1.42 po poł. (p. osob. Nr 48B) (od 1 maja do 31 września co niedziele i święta) **do Trzebini.**
1.57 po poł. (p. osob. Nr 14) **do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2.40 po poł. (p. posp. Nr 6) **do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu.
2.40 po poł. (p. posp. Nr 5) **do Lwowa.**
2.48 po poł. (p. osob. Nr 44B) (od 1 maja do 30 września codziennie) **do Trzebini.** Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Warszawy.
3.00 po poł. (p. osob. Nr 25) **do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Zagórza, Nowego Sącza, (Orłowa od 15 czerwca do 30 września).
3.25 po poł. (p. osob. Nr 49) **do Suchy, Żywca, Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż, Jasła.**
5.40 po poł. (p. osob. Nr 27 **do Rzeszowa.**
6.00 wieczór (p. osob. Nr 116) **do Oświęcimia.**
6.45 wieczór (p. osob. Nr 16) **do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię do Berlina.
6.55 wieczór (p. miesz. Nr 61V) **do Tarnowa.**
7.40 wieczór (p. miesz. Nr 463) **do Wieliczki.**
7.45 wieczór (p. posp. Nr 204) (od 14 maja do 29 września) **do Karlsbadu.**
7.55 wieczór (p. osob. Nr 45) **do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora, przez Podgórze Płaszów.**
8.00 wieczór (p. osob. Nr 6215) **do Kocmyrzowa.**
8.43 wieczór (p. posp. Nr 1) **do Ickan, Bukaresztu, Konstancy.** Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja, Konstantynopola okrętem.
9.00 wieczór (p. osob. Nr 17) **do Podwołoczysk.**
10.15 w nocy (p. posp. Nr 4) **do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi.
10.35 w nocy (p. posp. Nr 104) **do Wiednia.** Połączenie: do Berlina.
10.55 w nocy (p. osob. Nr 19) **do Lwowa.**
11.55 w nocy (p. osob. Nr 47) **do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa.

12.40 w nocy (p. posp. Nr 8) **z Czerniowiec.** Połączenia: z Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3.07 w nocy (p. posp. Nr 7) **z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Berna, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Bogumin.
3.30 w nocy (p. osob. Nr 12) **z Podwołoczysk.**
4.52 rano (p. osob. Nr 20) **ze Lwowa.** Połączenia: od Stanisławowa, Stojanowa, Stryja, Chyrowa, Sambora.
5.30 rano (p. posp. Nr 103) **z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Berlina, i Wrocławia.
5.55 rano (p. osob. Nr 48) **z Nowego Zagórza przez Suchą.** Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6.00 rano (p. posp. Nr 8) **z Wiednia.** Połączenia: z Berna, Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6.32 rano (p. posp. Nr 2 **z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancę, Bukaresztu, Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7.20 rano (p. osob. Nr 15) **z Oświęcimia.**
7.20 rano (p. osob. Nr 412) **z Wieliczki.**
7.35 rano (p. osob. Nr 6212) **z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7.55 rano (p. osob. Nr 82) **z Oświęcimia** przez Podgórze Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchy, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8.15 rano (p. osob. Nr 118) (od 1 czerwca do 30 września wł.) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż. Od 15 czerwca ze Sambora, Nowego Zagórza.
8.40 rano (p. posp. Nr 208) (od 16 maja do 1 października wł.) **z Karlsbadu.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca.
8.42 rano (p. osob. Nr 18) **z Podwołoczysk.**
9.05 rano (p. osob. Nr 41) **z Granicy.** Połączenia z Warszawy.
9.35 rano (p. osob. Nr 13) **z Wiednia.** Poczenia: z Ołomuńca, Berna, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic.
11.20 rano (p. miesz. Nr 462) **z Wieliczki.** Połączenia: z Oświęcimia przez Podgórze Płaszów.
11.55 rano (p. osob. Nr 39) **z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Oapwy, Wrocławia, Berlina i Warszawy.
12.58 popoł. (p. osob. Nr 6214) **z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1.10 popołudniu (p. osob. Nr 114) (od 1 czerwca do 30 września w niedziele, czwartki i święta) **z Tarnowa.**
1.25 popołudniu (p. osob. Nr 14) **ze Lwowa.**
2.05 popołudniu (p. osob. Nr 44) **z Jasła przez Suchę.** Połączenia: z Orłowa, Krynicy (od 15 maja do 30 września), Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Wadowic i Bielska przez Kalwaryę. Od 15 czerwca ze Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Nowego Zagórza.
2.20 popołudniu (p. posp. Nr 6) **ze Lwowa.** Połączenia: z Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2.33 popołudniu (p. posp. Nr 5) **z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy.
3.35 popołudniu (p. osob. Nr 414) **z Wieliczki.**
4.45 popołudniu (p. osob. Nr 26) **z Oświęcimia, Skawiny.** Połączenia: z Wadowic przez Spytkowice.
4.51 popołudniu (p. osob. Nr 27) **z Brzecławy** (Lundenburga).
5.50 popołudniu (p. osob. Nr 116) (od 1 czerwca do 30 września wł.) **z Tarnowa.**
6.14 wieczór (p. miesz. Nr 464 **z Wieliczki.**
6.25 wieczór (p. osob. Nr 16) **z Podwołoczysk.**
6.53 wieczór (p. osob. Nr 42) **od Stanisławowa.**
7.10 wieczór (p. osob. Nr 6216) **z Kocmyrzowa.**
7.36 wieczór (p. posp. Nr 204) (od 14 maja do 29 września) **z Podwołoczysk.**
8.10 wieczór (p. posp. Nr 1) **z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
8.23 wieczór (p. posp. Nr 102) (od 15 maja do 30 września wł.) **z Zakopanego i Rabki.**
8.50 wieczór (p.osob. Nr 47 B) (od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) **od Trzebini.**
9.10 wieczór (p. osob. Nr 34) **z Oświęcimia.** Połączena: z Sierszy Wodnej.
9.24 wieczór (p. posp. Nr 4) **z Podwołoczysk.**
9.45 wieczór (p. osob. Nr 19) **z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Berna, Opawy.
10.24 w nocy (p. osob. Nr 24) **z Rzeszowa.**
11.05 w nocy (p. osob. Nr 46) **z Nowego Sącza przez Suchę.**
11.38 w nocy (p. posp. Nr 9) **z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Berna, Opawy, Wrocławia i Berlina, Petersburga, Warszawy.

Pod gwarancyą naturalne
WINA MSZALNE
Rolnicze Towarzystwo w Wippach (Kraina) polecane gorąco przez książęco-biskupi ordynat w Lublanie, dla dostawy pod gwarancyą naturalnych win mszalnych.
Białe wina nadzwyczaj łagodne i dobre, dostawa od stacyi kolejowej Haldenschaft koło Görs, po K. 56 do K. 60 za 100 l. Szczególnie delikatne, sortowane wina jak Pinela, Burgundzkie białe i czarne, Riesling Zelen po K. 65·—, do K. 85·—.
Niżej 56 litrów nie dostarcza się. Towarzystwo znajduje się pod najściślejszem nadzorem parafialnego urzędu w Wippach, tak, że jakiekolwiek nadużycie jest wykluczone. — Przy większych dostawach niższe ceny.
Towarzystwo Rol. w Wippach (Kraina).

Drogie czasy!
W drogich czasach jest ważną rzeczą przypomnieć sobie, że przyrządzone potrawy mączne z Dr. Oetkera proszkiem do pieczywa w cenie 12 h. przedstawiają ważną część ludzkiego pożywienia a przytem są stosunkowo tanie. Należy się oryentować za pomocą Dr. Oetkera książek receptowych, które można nabyć za darmo w każdym sklepie spożywczym, gdzie są sprzedawane. Proszę napisać kartkę korespondencyjną do
Dr. A. OETKERA w Baden-Wiedeń.
Należy uważać na to, by otrzymać prawdziwe wyroby Dr. Oetkera.

Sprzedaż pojedyńczych numerów gazet
otwartą została z dniem dzisiejszym
w Krakowskiem Biurze Ogłoszeń
Kraków, ulica Dunajewskiego l. 3.

Przyjmuje na krakowskie pisma **prenumeratę tygodniową** po następujących cenach:

„Głos Narodu“ z dostarczeniem do domu . . .	h. 60	
„Czas“ „ „ . . .	„ 75	
„Nowa Reforma“ z dostarczeniem do domu . . .	h 80	
„Kurjer Illustrowany“ „ „ . . .	„ 40	

Wysyłamy także na prowincyę.
Najświeższe wiadomości telegraficzne ogłaszamy przez cały dzień przed lokalem Biura na specyalnej tablicy.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odpow. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik — Drukarnia „Głosu Narodu“, w Krakowie pod zarządem J. R. Dobrzańskiego.